CZWARTEK
25|01|2024

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

RODZINA

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 9 937 NR 15 (21 196)

fot. EG

\16

CENY CIEPŁA W ELBLĄGU ZNOWU W GÓRĘ

SPORT CODZIENNIE

BŁASZCZYKOWSKI ZAWSZE NA 100 PROCENT \21

W MONTE CARLO ZACZYNA SIĘ SEZON \22

HUBERT HURKACZ POŻEGNAŁ AUSTRALIĘ \23

ISSN 0137-9127
04
9 770137 912149

GIMNASTYKA OD RANA DO WIECZORA \3

ZAZDROŚĆ: CHCIAŁ CZY NIE CHCIAŁ ZABIĆ? \4

MACEWY W ŚNIEGU \9

SAMORZĄDOWIEC 2024 \10

CZYTAJ
NOWY PORTAL
WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • ŁOMŻA • SIEDLCE

warszawa • mazowsze
wawa.info

1324otbp-f-K

eprasa.pl 5dd44831be

ZESPÓŁ NA PROBLEMY REGIONU

Zdrowie, komunikacja, ukończenie inwestycji w porcie w Elblągu czy poprawa warunków funkcjonowania lotniska w Szymanach – to zadania, które powinny być zrealizowane w pierwszej kolejności w najbliższych latach. Priorytety te nakreślił Warmińsko-Mazurski Zespół Parlamentarny.

Zespół na razie zrzesza posłów i senatorów z koalicji rządzącej z naszego regionu. Parlamentarzyści w tym tygodniu obradował w poszerzonym składzie, bo z udziałem samorządowców, wojewody i rektora UWM.

— Rozmawialiśmy o najważniejszych wyzwaniach, przed którymi stoi województwo warmińsko-mazurskie — powiedział po posiedzeniu zespołu Jacek Protas, wiceminister funduszy i polityki regionalnej, który przewodniczy temu parlamentarnemu gremium.

Jacek Protas podkreślił, że w ostatnich latach warmińsko-mazurskie było traktowane dużo gorzej niż porównywalne regiony, np. Lubelszczyzna i Podkarpacie, które np. z programu Polski Ład dostawały dwukrotnie więcej niż Warmia i Mazury.

Najważniejsze kwestie, które zostały poruszane na posiedzeniu zespołu, przedstawił marszałek województwa Marcin Kuchciński. Tu marszałek wymienił:

1. Budowę specjalistycznej infrastruktury medycznej w celu poprawy jakości usług medycznych i kształcenia medycznego,
2. Kontynuację przebudowy drogi krajowej S16 z Mrągowa do Ełku do standardów drogi ekspresowej,
3. Rozwój Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury wraz z infrastrukturą drogową poprawiającą skomunikowanie z lotniskiem,
4. Dokończenie inwestycji w Porcie Elbląskim poprzez stworzenie toru dostępowego, a także infrastruktury wokół portu, w tym dróg,
5. Dalsze działania zmierzające do zabezpieczenia przeciwpowodziowego Żuław,
6. Kontynuację inwestycji w infrastrukturę szlaku Wielkich Jezior Mazurskich,
7. Budowę drogi ekspresowej S5 na odcinku z Ostródy do Grudziądza,
8. Poprawę dostępności i spójności komunikacyjnej subregionu EGO,
9. Dalszy rozwój ścieżek rowerowych.

— Mamy jeden cel: wszyscy chcemy, żeby naszym mieszkańcom żyło się lepiej w naszym regionie — podkreślił marszałek Kuchciński.

CYBERPRZESTĘPCZOŚĆ: 4247 ZARZUTÓW DLA 8 MĘŻCZYZN

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie oskarżyła osiem osób o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się oszustwami na portalach internetowych i praniem brudnych pieniędzy. Polegała ona na włamaniach na konta na jednym z portali aukcyjnych oraz dokonywaniu transakcji przypisanymi do tych kont kartami płatniczymi. Towar zakupiony w ten sposób był następnie wysyłany do paczkomatów, z których był odbierany przez sprawców. Pokrzywdzonych jest w sumie przeszło 600 osób z całego kraju. Oskarżonym przedstawiono łącznie 4247 zarzutów.

WYBORY SAMORZĄDOWE: KOLEJNE REZYGNACJE

Jak do tej pory więcej prezydentów i burmistrzów miast zrezygnowało ze startu w kwietniowych wyborach, niż potwierdziło w nich udział. W tym tygodniu zrobił to między innymi burmistrz Pasłęka.

— Przepracowałem wiele lat z mieszkańcami na ich rzecz oraz we współpracy z nimi. Teraz musi przyjść już ktoś nowy; ktoś, kto ma trochę inne spojrzenie. Po jakimś czasie trzeba zakończyć swoją misję — powiedział dla Radia Elbląg Wiesław Śniecikowski. O ponowny wybór nie będzie się też starał Grzegorz Zapadka, burmistrz Wielbarka.

Wcześniej taką deklarację złożył burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz, prezydent Elbląga Witold Wróblewski oraz burmistrz Ostródy Zbigniew Michalak. Ten pierwszy ogłosił, że poprze w wyborach Michała Missana, wspólnego kandydata zjednoczonej koalicji.

Swój ponowny start potwierdził za to prezydent Ełku, który w poprzednich wyborach uzyskał jeden z najlepszych wyników Polsce, bo już w pierwszej turze poparło go aż 73,83 proc. wyborców.

Wybory samorządowe odbędą się w dniach 7 i 21 kwietnia.

20 MILIONÓW EURO DLA POGRANICZA

20 milionów euro z Funduszy Europejskich Warmii i Mazur na lata 2021-2027 na różne projekty służące poprawie warunków życia mieszkańców przygranicznych gmin trafi do Stowarzyszenia Warmińsko-Mazurskich Gmin Pogranicza. Stosowne porozumienie w tej sprawie podpisano w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Marszałkowskim. Obecnie tworzy je 9 gmin: Barciany, Bartoszyce, Braniewo, Budry, Dubieniki, Górowo Iławeckie, Lelkowo, Sępopol i Srokowo. Pieniądze mają być wykorzystane na realizację programów rozwojowych, utworzenia Ludowego Uniwersytetu Pogranicza, rozwój usług społecznych czy na inwestycje w termomodernizację budynków użyteczności publicznej.

— Ten moment jest dla nas wszystkich niezwykle ważny i istotny. Wiem, że te 20 milionów na pewno nie rozwiąże wszystkich problemów, ale pomoże je złagodzić. Wystąpimy też do rządu o wsparcie dla przygranicznych powiatów — powiedział Miron Sycz, wicemarszałek województwa. — Chcemy wspierać Was na wszelkie sposoby. Dzisiejszy dzień jest tylko jednym z etapów tej pomocy — podkreśla Miron Sycz.

Radości nie ukrywała prezes Stowarzyszenia Warmińsko-Mazurskich Gmin Pogranicza Marta Kamińska, która również jest wójtem gminy Barciany.

— Dziś spełnia się nasze marzenie. Ciężko pracowaliśmy i myślę, że zasłużyliśmy na te wsparcie — powiedziała. — Dziękuję wszystkim, którzy byli zaangażowani w ten projekt. Największe słowa uznania składam na ręce wicemarszałka Mirona Sycza, który od pierwszego momentu wspierał naszą ideę i dał nam nadzieję, że coś dobrego może wyniknąć z naszej pracy. Nie poddaliśmy się, chociaż było kilka momentów zwątpień — podsumowała Marta Kamińska.

PAWEŁ KRAUZ: POLICJA MA BYĆ „DLA SPOŁECZEŃSTWA"

Mł. insp. Paweł Krauz objął obowiązki Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie. Zastąpił na stanowisku nadinsp. Tomasza Klimka, który kierował warmińsko-mazurskim garnizonem policji przez blisko osiem lat.

Nowy komendant zapewnia, że postara się spełnić oczekiwania wobec garnizonu warmińsko-mazurskiego w zakresie bezpieczeństwa. Zapowiedział ścisłą współpracę z samorządami. Deklarował, że policja ma być „dla społeczeństwa".

— Będę się starał, żeby nasi mieszkańcy, oceniając nas, mówili o policji profesjonalnej, mobilnej, skutecznej. Żeby czuli się bezpiecznie tam, gdzie mieszkają i żeby zaufanie do policji, do jednostki tylko rosło — powiedział.

Paweł Krauz jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie i Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku. Od lutego 2020 r. był komendantem powiatowym policji w Piasecznie.

REFERENDUM W DOBRYM MIEŚCIE MOŻE SIĘ ODBYĆ

Z formalnego punktu widzenia referendum w sprawie odwołania burmistrza Dobrego Miasta może się odbyć, bo nie będzie już dalszej procedury sądowej. — Wojewoda Radosław Król nie zaskarży orzeczenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego — poinformowała nas Joanna Czarkowska-Kalinowska z biura wojewody warmińsko-mazurskiego.

Przypomnijmy, że poprzedni wojewoda Artur Chojecki (PiS) uchylił uchwałę dobromiejskiej rady w sprawie referendum, podnosząc kwestie formalne. Jednak Wojewódzki Sąd Administracyjny, do którego odwołała się rada, uchylił decyzję byłego wojewody. Wojewodzie przysługiwało prawo do odwołania się od tej decyzji. Radosław Król, który zastąpił na tym stanowisku Artura Chojeckiego, nie skorzystał z tej możliwości. To otwiera drogę do referendum.

— Powinno do niego dojść w pierwszej dekadzie marca — liczy Ryszard Łańko, przewodniczący Rady Miejskiej w Dobrym Mieście. — Gdyby nie przeciągające się procedury, referendum mogłoby się odbyć już we wrześniu ubiegłego roku.

Sprawę nieco komplikują zbliżające się wybory samorządowe. Zgodnie bowiem z przepisami, jeśli do wyborów pozostało sześć miesięcy, to nie przeprowadza się już wyborów uzupełniających czy przedterminowych. Ale w przypadku referendum nie ma takiego zapisu.

Delegatura KBW czeka teraz na informację WSA w sprawie prawomocności wyroku. **AM**

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Michał Podolak
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 5dd44831be

GIMNASTYKA OD RANA DO WIECZORA

Mają dziesięć lat i już zdobywają medale. Dla młodych gimnastyczek ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Olsztynie treningi to całe życie. Ćwiczenia przeplatają lekcjami, pracami domowymi, zabawą i marzeniami o stroju z orzełkiem.

Fot. Zbigniew Woźniak

W tym wieku dziewczynki myślą jeszcze o zabawie lalkami, a nie o ciężkich treningach. Ale i sport również może być zabawą. Najpierw to „skakanie po meblach w domu", dziecięce fikołki i figle na placu zabaw, a potem już profesjonalne figury w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Olsztynie. Te dziesięciolatki trenują po kilka godzin dziennie. W tygodniu, gdy się wszystkie podliczy, to naprawdę spory wysiłek... Ale dziewczynki im wyżej stawiają sobie poprzeczkę, tym bardziej w to wchodzą. Jeżdżą na różnego rodzaju zawody, mistrzostwa, małe olimpiady i wracają z medalami. Gdy stają na podium, czują, że żyją. Że praca, jaką włożyły w treningi, ma sens. I że reprezentując Olsztyn, robią kawał dobrej roboty.

— Gimnastykę kocham od najmłodszych lat. Gdy zdobywam medale, czuję ogromną radość i jestem z siebie bardzo dumna. I szczęśliwa. To wspaniała nagroda za to, co robię — przyznaje Anna Świderska. — Na ostatnich zawodach drużynowo zdobyłam z koleżankami brązowy medal. Byłam zaskoczona! Pamiętam, że aż z tej radości wbiegłam na podium...

— Ja z kolei gimnastykę ćwiczę już od siedmiu lat i czwarty rok w Szkole Mistrzostwa Sportowego. Trenuję cztery godziny dziennie przez pięć dni w tygodniu — twierdzi Zofia Kozioł. — Gdy zdobywam medal, czuję dumę, radość i szczęście. To najwspanialsza nagroda za ciężkie treningi.

— Żeby zdobyć medal, trzeba przykładać się na każdym treningu, cierpliwie powtarzać, aż się uda — mówi Natasha Derewecka. — Trzeba słuchać trenerów i ich rad i nie poddawać się, jak coś nie wychodzi, bo jak się powtórzy coś 100 razy, to w końcu się udaje.

— Na początku nie było to łatwe, gdy koleżanki kończyły wcześniej lekcje, a ja przyjeżdżałam późno do domu — wspomina Lena Kuzio. — Teraz to już kwestia przyzwyczajenia. W wolnym czasie staram się odpoczywać i wcześnie chodzę spać. Ale uwielbiam gimnastykę, bo dzięki niej jestem szczęśliwa i uśmiechnięta. Dodatkowo jestem bardziej wysportowana niż moi rówieśnicy.

— To jest dość trudne, być w szkole tyle czasu — nie ukrywa Ania. — Szkoła, trening... I tak cały czas, ale warto, bo kocham to, co robię. I przynajmniej nie mam czasu na nudę.

W DOMU CHODZĘ NA RĘKACH!

Do wszystkiego trzeba mieć talent. Nie każda dziewczynka potrafi niemalże „stanąć na głowie". Jedne ciągną w stronę baletu, inne chcą rysować, jeszcze inne grają na instrumentach. Jednak każda pasja wymaga zaangażowania. Niczego nie można robić na pół gwizdka. Bo tak jak kropla drąży skałę, tak trening czyni mistrza.

— Ja nawet wieczorem w domu chodzę na rękach! Bo lubię! — zdradza Natasha. — Największą frajdę dają mi chyba jednak salta i wszystkie nowe elementy, jeśli uda mi się je zrobić za pierwszym razem. Oczywiście w szkole, na sali... Cieszę się też bardzo, gdy wychodzą mi nowe elementy. Bo najtrudniejsze jest, gdy trzeba ciągle powtarzać te same ćwiczenia, a one się nie udają... I tak sto razy, aż się uda. A potem znowu trzeba je powtarzać, żeby ćwiczone elementy wychodziły za każdym razem.

— Tak, najtrudniejsze jest powtarzanie elementów — tak długo, aż wyjdą. To bardzo trudne — dodaje Ania. — Często się na chwilę poddaję, ale potem walczę i poprawiam.

— Moją ulubioną częścią gimnastyki jest akrobatyka; najbardziej lubię robić salta — zdradza Lena. — Aby zdobyć medal, trzeba ciężko i sumiennie trenować.

Ale wszystko dzieje się po coś. Dziś dziewczynki zdobywają medale, ale to dopiero początek ich sportowej drogi. Wszystkie widzą się w przyszłości na światowych arenach.

— Chciałabym móc mieć na sobie strój z orzełkiem. Chciałabym usłyszeć hymn Polski. To takie marzenie sportowca — zdradza Anna Świderska.

ZABAWA W TRENERA

Od wszystkiego jednak trzeba odpocząć. Dziewczyny, chociaż mogłyby po takim wysiłku w szkole i na zawodach leżeć do góry brzuchem, angażują się w inne zajęcia.

— Mam wrażenie, że ja ciągle ćwiczę! Ale po szkole wracam do domu, odrabiam lekcje, uczę się i dalej ćwiczę. A poza sportem kocham zwierzęta, uwielbiam robić biżuterię i... bawić się w trenera gimnastyki — przyznaje Ania. — Jednak gimnastyka to całe moje życie. Od rana do wieczora.

— A mnie relaksuje malowanie. W czasie wolnym rysuję, tworzę, powstają różne kreatywne projekty — przyznaje Zosia. A Lena dodaje: — Ja też w wolnym czasie lubię rysować. Ale chętnie oglądam też filmy i spotykam się z koleżankami.

Dziewczynki nie miałyby jednak tej mocy, gdyby nie trenerzy Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Olsztynie. To pod ich sprawnym okiem zawodniczki nie robią błędów i są coraz lepsze. Bo przecież każdy uczeń musi mieć swojego mistrza.

— Nasza szkoła nie jest zwykłą szkołą. Dziewczynki trenują po cztery godziny dziennie, czyli mają 20 godzin zegarowych tygodniowo. To jest naprawdę bardzo dużo. Do tego dochodzą lekcje, które też zajmują po 5-6 godzin dziennie. Przecież one pracują czasem więcej niż taki normalny przeciętny człowiek. Szkoła to praca umysłowa, a na treningach praca i fizyczna, i również umysłowa. Bo przecież w trakcie ćwiczeń głowa też musi być ciągle świeża, skoncentrowana. I one dają radę! Ja to w nich bardzo podziwiam — przyznaje Beata Lewalska, nauczycielka-trenerka Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Olsztynie. — Te dzieciaki mają w sobie pasję. Zakochały się w gimnastyce, która jest bardzo trudnym sportem. I świetnie godzą naukę z treningami. I jeszcze zdobywają medale. Ale jeśli się chce, wszystko można pogodzić. Ja też jestem byłą zawodniczką i pamiętam, ile poświęcałam czasu gimnastyce. Ale miałam także czas i na zabawę, i na inne przyjemności. Wszystko można sobie poukładać. Bo sport układa życie.

ADA ROMANOWSKA

Ania Świderska, Natasha Derewecka, Zosia Kozioł, Lena Kuzio i Martyna Ewczyńska w Tauron Drużynowym Pucharze Polski wywalczyły brązowy medal. Natomiast 16 miejsce zdobyły inne uczennice Szkoły Mistrzostwa Sportowego — Magdalena Wilczyńska, Elena Trąbczyńska, Zuzanna Piechocka, Kaja Malewska, Karolina Mroczkowska. Do drużyny należy również Małgorzata Lorenc, która nie startowała w zawodach — miała kontuzję

REKLAMA

Nie musisz wychodzić z domu
nadajogloszenie.pl

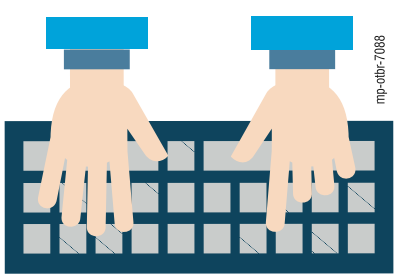

mp-otbr-7088

eprasa.pl 5dd44831be

CHCIAŁ CZY NIE CHCIAŁ ZABIĆ Z ZAZDROŚCI? ZDECYDUJE SĄD

— Ja chcę zapłacić za to, co zrobiłem, za pobicie swojej dziewczyny, nie za usiłowanie zabójstwa (...). Ja nie planowałem żadnego zabójstwa, to wszystko wydarzyło się tak nagle, do tej pory nie potrafię sobie tego poukładać w głowie; nie wiem, dlaczego tak się stało — powiedział przekonuje 21-latek ze Szczytna oskarżony o usiłowanie zabójstwa swojej dziewczyny.

Przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku zakończył się proces 21-latka ze Szczytna, oskarżonego o próbę zabójstwa swojej dziewczyny. Powodem miała być zazdrość. W pierwszej instancji chłopak został nieprawomocnie skazany na osiem lat i trzy miesiące więzienia.

Apelacje złożyli jego trzej obrońcy. Adwokaci chcą przede wszystkim zmiany kwalifikacji prawnej najpoważniejszego zarzutu usiłowania zabójstwa. W ich ocenie można mówić jedynie o pobiciu; chcą niższej kary – 3 lat więzienia.

Wyrok zaskarżył też pełnomocnik poszkodowanej oraz pełnomocnik chłopaka, którego (jak wynika z zarzutów) oskarżony pobił z zazdrości o swoją dziewczynę. Pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych wnioskują o 15 lat więzienia, wyższe zadośćuczynienie i wyższą kwotę w ramach obowiązku naprawienia szkody. Wyrok ma być ogłoszony na przełomie stycznia i lutego.

28 CIOSÓW, W TYM 19 KOPNIĘĆ W GŁOWĘ

Sąd zajmuje się wydarzeniami, które miały miejsce w listopadzie 2021 roku w Szczytnie. 18-letnia dziewczyna oskarżonego i jej koleżanka zorganizowały urodzinową imprezę, w której trakcie doszło najpierw do incydentu z udziałem chłopaka. Uderzył on jednego z uczestników, łamiąc mu szczękę i wybijając ząb.

Powodem miała być zazdrość o dziewczynę. Po tym para pojechała do domu rodziny 18-latki, chłopak miał zabrać pozostawione tam rzeczy. Przed tym domem dziewczyna została przez niego zaatakowana; była najpierw duszona, potem bita i kopana. Jak wyliczyła prokuratura, w sumie było to 28 ciosów, w tym 19 kopnięć w głowę. Dziewczyna straciła przytomność, miała rozległe obrażenia m.in. twarzy, wybite zęby.

W tym stanie chłopak ją zostawił i pojechał taksówką do domu. Tam powiedział ojcu, że „chyba zabił" swoją dziewczynę. Ojciec zawiadomił służby.

Fot. Zbigniew Woźniak

Sprawą jako pierwszy zajmował się Sąd Okręgowy w Olsztynie. Sędziowie uznali, że doszło do usiłowania zabójstwa nastolatki i pobicia chłopaka na imprezie. Nieprawomocnie skazano oskarżonego, obecnie 21-latka, na 8 lat i 3 miesiące więzienia. Ma on też zapłacić dziewczynie 100 tys. zł zadośćuczynienia oraz częściowo naprawić szkodę (pokryć koszty leczenia i rekonwalescencji) poprzez zapłatę 40 tys. zł.

Pobitemu podczas imprezy chłopakowi ma zapłacić 10 tys. zł zadośćuczynienia oraz naprawić szkodę w wysokości ponad 1 tys. zł. Oskarżony ma też zakaz kontaktowania się i zbliżania na odległość mniejszą niż 50 metrów do dziewczyny przez 10 lat, a do pokrzywdzonego chłopaka przez 5 lat.

Przed sądem pierwszej instancji prokuratura żądała kary 12,5 roku więzienia i przyjęcia, że sprawca działał nie z zamiarem ewentualnym, a bezpośrednim zabójstwa. Pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych chcieli 15 lat więzienia. Chcieli także, by oskarżony zapłacił dziewczynie odszkodowanie w wysokości 102 tys. zł oraz zadośćuczynienie w wysokości 300 tys. zł.

Prokuratura ostatecznie wyroku nie zaskarżyła i chce jego utrzymania, ale apelacje złożyli zarówno obrońcy, jak i pełnomocnicy.

NIE MA DOWODU, ŻE CHCIAŁ ZABIĆ

Teraz przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku zakończyło się postępowanie odwoławcze. Adwokaci oskarżonego chcą zmiany kwalifikacji prawnej głównego czynu. Uważają bowiem, że można mówić jedynie o pobiciu dziewczyny, ale nie o usiłowaniu zabójstwa. — Nie ma absolutnie żadnego dowodu w sprawie na to, że oskarżony kiedykolwiek miał jakikolwiek zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonej — mówiła mec. Weronika Wróbel, jedna z trzech obrońców 21-latka.

Adwokaci uważają też, że kara jest rażąco surowa, a olsztyński sąd okręgowy nie wziął pod uwagę okoliczności łagodzących, takich jak wiek czy niekaralność oskarżonego. — Kara łączna ośmiu lat i trzech miesięcy jest właściwie karą abstrakcyjną. Jest to zarówno policzek dla rodziny oskarżonego, jak i naprawdę dobry żart dla prawdziwych przestępców, którzy odsiadują podobne wyroki za zaplanowane zabójstwa, zaplanowane usiłowania zabójstw, z użyciem przedmiotów. Tutaj nic takiego nie miało miejsca — mówiła mec. Wróbel.

Pytała w mowie końcowej, jaki ma cel tak długi, ewentualnie, pobyt oskarżonego w więzieniu. Mówiła, że po dwóch latach w areszcie przeszedł on „pewnego rodzaju przemianę", a dalszy pobyt sprawi, że nie wróci do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. — Cele kary zostały już osiągnięte — przekonywała.

ZBRODNIA BYŁA ZAPLANOWANA

Pełnomocnik pokrzywdzonej dziewczyny mec. Adrian Borkowski przekonywał, że zbrodnia była zaplanowana. Chce 15 lat więzienia dla oskarżonego. Adwokat odwoływał się m.in. do zapisów monitoringu, mówił, że oskarżony uderzał w newralgiczne miejsca ludzkiego ciała, w tym w głowę, i dokonał zamachu na życie ludzkie. — Dlatego powinna spotkać go kara nie tyle surowa, ile sprawiedliwa — mówił. — To jest masakra, co spotkało tę dziewczynę. I tylko człowiek, który działa z odpowiednim zamiarem, ukierunkowanym na odpowiednie działanie, jest zdolny do zrobienia tego, co zrobił oskarżony — dodał.

Oskarżony chłopak w ostatnim słowie zapewniał, że nie chciał zabić. Mówił, że 26 miesięcy temu „popełnił błąd". — Pobiłem ukochaną, najważniejszą w tamtym momencie dla mnie osobę, ale nigdy bym jej nie zabił — mówił 21-latek. Powiedział też, że będzie musiał do końca życia żyć z „łatką mordercy".

— Ja chcę zapłacić za to, co zrobiłem, za pobicie swojej dziewczyny, nie za usiłowanie zabójstwa (...). Ja nie planowałem żadnego zabójstwa, to wszystko wydarzyło się tak nagle, do tej pory nie potrafię sobie tego poukładać w głowie; nie wiem, dlaczego tak się stało — powiedział.(PAP)

OPRAC. IH, ŹRÓDŁO: PAP

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

zawiadamia

mieszkańców osiedla Zielona Górka o **ZEBRANIU WYBORCZYM do rady osiedla,** które odbędzie się w dniu **1 lutego 2024 r. w siedzibie Rady Osiedla Zielona Górka (sklep SPOŁEM, ul. Morwowa 12).** Zebranie rozpocznie się (w zależności od frekwencji) **w I terminie – 17:00, w II terminie – 17:15.**

PREZYDENT OLSZTYNA
Piotr Grzymowicz

Wykaz ulic osiedla ZIELONA GÓRKA:

Agrestowa 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 32, 34, 36, 38; **Czereśniowa** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 15, 16; **Jesienna** 3; **Jeżynowa** 1, 1a, 1b, 2, 2a, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39; **Letnia** 1, 1a, 2, 2a, 2b, 2d, 2f, 4, 5, 5b, 6; **Lubelska** 53; **Malinowa** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 21a, 22, 23, 24; **Marii Zientary-Malewskiej** 38, 51/53, 55, 55a, 55b, 55c, 55d, 55e, 55f, 57a, 59, 61, 65; **Morelowa** 1, 2, 3, 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16; **Morwowa** 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 18a, 19, 20, 21, 21A, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 32a, 32b, 32c, 32d, 32e, 34, 34a, 36, 38, 38a, 38b; **Porzeczkowa** 1, 1a, 2, 2a, 3, 4, 5, 6, 6a, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 17; **Tracka** 2, 2a, 4, 5, 6, 7, 7a, 8, 8h, 9, 10, 11, 12, 14, 15; **Wiosenna** 6, 6a, 6b, 8, 9, 10, 10a, 13; **Wiśniowa** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 18a, 19, 20; **Zimowa** 1, 1a, 1b, 1c, 1d, 1f, 2, 2a, 2b, 3.

4824otbr-a-P

eprasa.pl 5dd44831be

ROLNICY WYJECHALI NA DROGI

W Polsce i w naszym regionie na drogach protestowali wczoraj rolnicy związani głównie ze związkiem „Samoobrona". W naszym regionie było kilkanaście takich protestów. Pod Lidzbarkiem Warmińskim protestowało około 100 rolników.

Ten protest zgłosiłem jako rolnik — mówi Marek Kuźniewski, członek zarządu Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej. — Przede wszystkim chodzi nam o import produktów rolno-spożywczych z Ukrainy oraz o nakładanie na nas kolejnych wymagań środowiskowych, które wynikają z unijnego Zielonego Ładu. Unia narzuca nam wysokie standardy jakości i polscy rolnicy je wypełniają, mimo że wiąże się to z dużymi kosztami. Produkowana przez nas żywność jest zdrowa. Takich warunków nie musi spełniać produkcja z Ukrainy i innych krajów spoza Unii Europejskiej. Więc chodzi tu nie tylko o to, że mamy wyższe koszty produkcji, ale też o zdrowie Polaków.

Marek Kuźniewski, przemawiając do rolników, wspomniał także o pomocy dla gospodarstw rolnych związanej z suszą, która panowała w latach 2022 i 2023. Dodał, że trzeba zmodyfikować aplikację „Zgłoś szkodę rolniczą", bo w tej chwili nie jest ona wiarygodna. Wspomniał również o tym, że dopłaty są coraz niższe.

— Ja wiem, że ludzie, kiedy patrzą na te wszystkie piękne ciągniki, myślą sobie: „czego oni chcą?", ale nie wiedzą, że prawie wszystkie te ciągniki należą do banków — mówił Marek Kuźniewski tuż przed wyjazdem kolumny pojazdów rolniczych na protest i dodał, że jeśli nic się nie zmieni, to polskie rolnictwo zostanie zniszczone. — Niestety, myślę, że to nie ostatni protest rolników, bo widzę, co się dzieje w całej Europie — dodał.

Protesty rolników odbyły się w całej Polsce. Na jednym z nich w miejscowości Gościejowice na Opolszczyźnie pojawił się wiceminister rolnictwa Michał Kołodziejczak. Rozmawiał z nimi ponad godzinę, zapewniając, że do realizacji ich postulatów potrzebna jest współpraca rolników z resortem. Kołodziejczak podkreślił przy tym, że reprezentuje interesy rolników i „jest w ministerstwie dla nich".

Wiceminister powiedział m.in., że nie zgodzi się na to, aby z „Ukrainy do Polski przyjeżdżały jakiekolwiek produkty rolne psujące rodzimy rynek". — Już teraz mówię, bo pytacie, co

fot. Ewa Lubińska

Pod Lidzbarkiem Warmińskim protestowało około 100 rolników

jest załatwione w Komisji Europejskiej – cukier, będzie ograniczenie przywozu, ale to, jakie szkody zostały już wyrządzone w tym roku, tego nie da się cofnąć — przekonywał.

Powiedział też, że minister rolnictwa Czesław Siekierski jest „po bardzo dobrych rozmowach" z unijnymi urzędnikami oraz urzędnikami z Ukrainy.

— W tej chwili jest opracowywany model. Jeśli UE nie zgodzi się na ograniczenie przywozu towarów do Polski z Ukrainy, to wypracowywany jest bilateralny model ograniczenia przywozu produktów z Ukrainy do Polski — mówił wiceminister.

I uściślił, że model ma polegać na tym, że strony polska i ukraińska wspólnie będą licencjonowały produkty i ich ilość eksportowane z Ukrainy do Polski. — Na początku określimy, o które produkty chodzi, a później ich ilość (...) chodzi o taki przywóz ukraińskich produktów, który nie zagraża naszej gospodarce — mówił.

W rozmowie z dziennikarzami Kołodziejczak powiedział, że przyjechał na protest rolników w charakterze „zarówno rolnika, jak i przedstawiciela rządu". — Ja pokazuję jasno, że resort rolnictwa bez polskich rolników nie będzie nic znaczył. Tylko silne polskie rolnictwo będzie w stanie obronić się przed tym, co teraz się dzieje w UE przy napływie produktów z Ukrainy — mówił Kołodziejczak.

Do protestu odniósł się też premier Donald Tusk, który oświadczył na konferencji prasowej po posiedzeniu rządu, że w kwestii importu produktów rolnych z Ukrainy strona polska będzie dążyć do tego, by ukraińskie produkty było można sprzedawać w Polsce tylko za zgodą polskich instytucji.

— Chodzi o to, żeby polskie rolnictwo było bezpieczne wobec nieuczciwej konkurencji ze wschodu. (...) Będziemy szukali najlepszego zapisu w umowie dwustronnej. Zgodnie z tą umową (...) w Polsce będzie można sprzedawać ukraińskie produkty tylko za zgodą polskich instytucji — mówił premier. Jak dodał, „nie zajmie to dużo czasu".

Jak ocenił, wydaje się, że najsensowniejszą drogą będzie ułożenie tych spraw między Warszawą a Kijowem i że w interesie Ukrainy jest ustalać z Polską reguły postępowania. Premier dodał, że rząd znajdzie sposób, „który może nie będzie wzbudzał entuzjazmu w Brukseli, ale i nie będzie jednoznacznie łamał prawa europejskiego, i który będzie, pewnie z trudem, ale do zaakceptowania przez Ukraińców". — Zrobimy to niezależnie od protestów rolników — zaznaczył Tusk.

Jak dodał szef rządu, dla niego rzeczą ważną jest, aby „powody do niepokoju rolników zniknęły, a przynajmniej żeby je zredukować do absolutnego minimum". Zaznaczył, że nie chce, aby Polska była „jedynym albo jednym z dwóch krajów, które blokują handel z Ukrainy". — Chyba wszyscy albo prawie wszyscy w Polsce chcielibyśmy efektywnie wesprzeć Ukrainę w jej starciu z Rosją. Ale nie może się to odbywać kosztem dużych grup interesów, jak rolnicy czy transportowcy — zastrzegł.(PAP)

EWA LUBIŃSKA/PAP

PRZEMYCALI PAPIEROSY W TIRACH I AUTOBUSACH

Do Sądu Okręgowego w Olsztynie trafił akt oskarżenia przeciwko zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się przemytem, produkcją i dystrybucją nielegalnych papierosów, co naraziło Skarb Państwa na stratę prawie 46 mln zł.

Grupę przestępczą rozbili funkcjonariusze Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej działający pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Olsztynie. Aktem oskarżenia objęto 26 osób.

Papierosy były przemycane do Polski m.in. w skrytkach autobusów jadących z obwodu królewieckiego i w tirach z Białorusi. Grupa zajmowała się też nabywaniem, przechowywaniem, produkcją i dalszą dystrybucją nielegalnych papierosów.

Jak ustalono, liderem zorganizowanej grupy przestępczej, która działała przez dwa lata na terenie woj. warmińsko-mazurskiego i podlaskiego, okazał się 43-letni mężczyzna z powiatu kętrzyńskiego.

— Od stycznia 2019 r. do marca 2020 r. organizował on wycieczki po nielegalne papierosy do obwodu królewieckiego. Do przestępczego procederu wykorzystywane były autokary wyposażone w specjalne skrytki konstrukcyjne. Ponadto lider grupy wysyłał do Federacji Rosyjskiej autobusami kierowców wraz z wytypowanymi pasażerami, którzy pod odzieżą przemycali rosyjskie papierosy — poinformowała rzeczniczka Warmińsko-Mazurskiego oddziału SG mjr Mirosława Aleksandrowicz.

Jak wyjaśniła, działalność grupy w tym okresie naraziła Skarb Państwa na straty 19,5 mln zł. Natomiast od kwietnia 2021 r. do marca 2022 r. przywódca grupy sprowadzał tirami białoruskie papierosy, organizował ich odbiór i dalszą sprzedaż, przez co Skarb Państwa stracił 26,5 mln zł.

W toku śledztwa na poczet przyszłych kar zabezpieczono nieruchomości na kwotę prawie 2,2 mln zł, należące do oskarżonych oraz samochody warte 197 tys. zł. Zdeponowano środki pieniężne w wysokości prawie 60 tys. zł.

Na wniosek prokuratury wobec lidera i kilku członków grupy sąd zastosował tymczasowe aresztowania. Inni objęci są dozorem policji i mają zakaz opuszczania kraju. Ponadto prokurator zarządził poręczenia majątkowe od 11 osób w łącznej kwocie ponad 243 tys. zł.

Za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą trudniącą się przemytem i wprowadzaniem do obrotu znacznych ilości nielegalnych papierosów grozi do 15 lat więzienia. Dziewięciu oskarżonych będzie odpowiadało przed sądem za udział w tej grupie, za co grozi im do 5 lat więzienia. Pozostali odpowiedzą za przestępstwa karno-skarbowe. (PAP)

MARCIN BOGUSZEWSKI

REKLAMA

licytacja

Obwieszczenie o pierwszej licytacji nieruchomości

Termin i miejsce licytacji: pierwsza publiczna licytacja nieruchomości odbędzie się 28 lutego 2024 roku o godzinie 10:00 w Urzędzie Skarbowym w Olsztynie (pokój 316) .

Oznaczenie nieruchomości: udział ½ w nieruchomości, w skład której wchodzą działki gruntu nr 484, 485 i 487 o łącznej powierzchni 4,64 ha, położone w miejscowości Lamkowo, gmina Barczewo, powiat olsztyński, województwo warmińsko-mazurskie. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej powiatowej poprzez drogi gminne – działki nr 480, 486, 426 i 360. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Olsztynie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OL1O/00027345/8.

Wartość szacunkowa udziału ½ w nieruchomości wynosi **225 250,00 zł.** Cena wywołania: **168 937,50 zł**. Wadium: **22 525,00 zł.** Sprzedaż nie jest opodatkowana podatkiem od towarów i usług.

4924otbr-a-M

eprasa.pl 5dd44831be

BĘDZIEMY TWORZYĆ OD NOWA WSPÓLNĄ HISTORIĘ

Mówią, że alkohol i używki są dla ludzi... Tak jest, gdy wszystko jest w rozsądnych dawkach. Ja umiaru nie miałem. Piłem ponad 10 lat, przez kilka sięgałem po wszystkie używki... — opowiada Piotr. — Gdy straciłem rodzinę, zrozumiałem, że muszę zawalczyć o siebie. Nie piję już 3 lata... Zrozumiałem, że rodzina jest czymś niezwykle cennym i warto o nią dbać. To w niej tkwi siła oraz miłość, które dają nam energię i radość w życiu.

W życiu bywa różnie: raz lepiej, raz gorzej. Najgorzej jednak jak człowiek zapomnienia szuka w alkoholu lub w narkotykach i dopalaczach — zaczyna swoją spowiedź Piotr. — Ja sięgnąłem dna... Straciłem rodzinę, dom, pracę i szacunek do samego siebie. Bo jak mam sobie wybaczyć, że przez to, jaki byłem, moje dzieci drżą na mój widok, boją się mnie dotknąć. Rozumiem to, bo sam mam do siebie żal, czuję wręcz obrzydzenie, że tak postąpiłem i zniszczyłem to, co miałem najcenniejszego — swoją rodzinę. Dlatego chciałem wam opowiedzieć swoją historię, żeby przestrzec innych przed rozwiązywaniem problemów alkoholem i używkami. Zanim się człowiek obejrzy, staje się nikim.

BYLI SZCZĘŚLIWĄ RODZINĄ

Piotr miał 23 lata, gdy poznał Kasię. Po roku spotykania się postanowili się pobrać. Rodzice w prezencie ślubnym podarowali im mieszkanie, więc młodzi poszli od razu na swoje. Piotr pracował w warsztacie samochodowym, Kasia w sklepie. Kilka miesięcy po ślubie na świecie pojawiła się córka, dwa lata później syn.

Miał więc wszystko, co w życiu najważniejsze: cudowną żonę, dwójkę fantastycznych dzieci, dom, pracę i zdrowie. Szczęście gościło w ich domu. Jeździli wspólnie na wakacje, urządzali wycieczki rowerowe, pikniki.

— Byłem szczęśliwy i dumny z moich dzieci i żony — kontynuuje opowieść Piotr. — Pamiętam, że po narodzinach Kuby pojechaliśmy na wspólną sesję zdjęciową. Nie mogłem się napatrzeć na zdjęcia, z których patrzyły na mnie uśmiechnięte buzie, a w oczach moich bliskich widziałem ogrom szczęścia i miłości. I nie wiem, jak to się stało, że coraz częściej zacząłem sięgać po alkohol — mówi. — Już nie tylko na spotkaniach ze znajomymi czy rodzinnych imprezach. Wracając z pracy, zachodziłem do osiedlowego sklepu i kupowałem kilka piw „na wieczór". Żona upominała mnie wielokrotnie, jednak ja uważałem, że nie robię nic złego. Wszystko zaczęło się psuć, jednak starałem się tego nie widzieć. Często zdarzało się, że zasypiałem w salonie przed telewizorem. Tak przeżyliśmy kilka lat; dzieci poszły już do szkoły, Kasia pracowała, a rodzice pomagali jej w opiece nad dziećmi.

ALKOHOL I UŻYWKI BYŁY NAJWAŻNIEJSZE

Wreszcie Piotr przestał panować nad swoim nałogiem. Pewnego dnia ktoś poczęstował go „skrętem", potem były narkotyki, a jak brakowało pieniędzy, kupował dopalacze. Bywało, że po kilka dni nie przychodził do domu, nie mył się, nocował po melinach. W pracy kilka razy szef przyłapał go na kacu i w końcu zwolnił. Żona zauważyła, że wynosi z domu i sprzedaje różne sprzęty i cenniejsze drobne przedmioty. Wciąż dochodziło w związku z tym do kłótni.

— Pamiętam, jak zabrałem córce aparat, który dostała na komunię. Zastawiłem go w komisie, bo byłem na głodzie. Po jakimś czasie żona zauważyła jego brak i spakowała mi rzeczy — opowiada. — Dzieci stały w kuchni, patrząc, jak się kłócimy... Nie chciałem tego słuchać i wtedy po raz pierwszy uderzyłem Kaśkę. Zaskoczona się przewróciła, a przerażone dzieci tuliły się do niej. Wyszedłem, tak jak stałem; musiałem się napić. Przez kilka dni siedziałem u znajomego, wróciłem jednak do domu i awantury stały się codziennością. Zdarzało mi się podnieść rękę i na dzieci, które broniły matki. Nie pomagały prośby i groźby... Nic nie czułem, byłem jak w amoku.

fot. pixabay

— Szczęśliwa rodzina to teraz mój cel życiowy— mówi Piotr

Koszmar rodziny Piotra trwał ponad 10 lat. Mężczyzna nie chciał przyjąć pomocy swoich najbliższych. Nie pomagały wizyty i tłumaczenia rodziców ani płacz żony i dzieci. Ważniejsi stali się koledzy i alkohol.

ZOSTAŁ SAM

Wreszcie przyszedł ten dzień... Piotra obudziła panująca w domu cisza. Były wakacje, więc wiedział, że dzieci powinny być w domu. Zaczął wołać, szukać... Okazało się, że szafki są puste, brakuje ubrań dzieci i żony.

— Na początku myślałem, że Kasia jest w pracy, a dzieci poszły gdzieś się bawić. Jednak jak odkryłem, że brakuje ich rzeczy, zrozumiałem, że... uciekli ode mnie — mówi cicho. — Przez kilka pierwszych dni nawet się cieszyłem, że nikt na mnie się nie drze i się nie wtrąca. Jednak zapasy jedzenia topniały, a ja wraz z nimi... Dotarło do mnie, że coraz częściej myślę o tym, co robią Kasia i dzieci, gdzie są... Poszedłem do rodziców, ale nie chcieli mi powiedzieć, dokąd się wyprowadzili. Zamknęli mi drzwi przed nosem i powiedzieli, że dopóki nie zacznę się leczyć, nie chcą mnie znać. Wtedy dopiero zobaczyłem, jak bardzo się postarzeli. Mama płakała i nie mogła powiedzieć słowa. Tylko jej smutne oczy patrzyły na mnie z wyrzutem. Dopiero jak wróciłem do domu i usiadłem, to się rozpłakałem. Zobaczyłem zabawki dzieciaków, zdjęcia na ścianie. Dotarło do mnie, że przez 10 lat nie było mnie w życiu mojej rodziny. Nie pamiętam, kiedy rozmawiałem ostatni raz z dziećmi, przytuliłem żonę czy nawet kiedy zjedliśmy wspólny obiad. Nie pamiętam, kiedy pytałem swoich rodziców, jak się czują czy poszedłem na Dzień Matki z kwiatami... Zostałem sam, i to na własne życzenie.

PODJĄŁ LECZENIE

Dopiero ucieczka rodziny z domu uzmysłowiła Piotrowi, że sięgnął zupełnego dna i stracił to, co w życiu najważniejsze. Postanowił się leczyć. Spędził 6 miesięcy w ośrodku leczenia uzależnień. Podjął pracę i zaczął wracać do normalności. Miał jeden cel: odzyskać rodzinę!

— Kiedy wróciłem z terapii, odwiedziłem żonę i dzieci. To było straszne: moje dzieci się mnie bały. Żona pozwoliła mi na kontakty. Przeprosiłem je i prosiłem o kolejną szansę bycia dobrym ojcem i przyjacielem. Żonę poprosiłem też o kolejną szansę — mówi ze łzami w oczach. — Wiedziałem, że zgotowałem im piekło, czasu nie cofnę... Ale wiedziałem, że zrobię wszystko, żeby zasłużyć na słowo „tata", na przytulenie i na wspólne zamieszkanie. Jest ciężko, bo z takich nałogów nie wychodzi się bez szwanku, jednak miałem dla kogo walczyć.

BYĆ DOBRYM OJCEM, MĘŻEM I SYNEM

Od trzech lat Piotr jest trzeźwy, od kilku miesięcy znów mieszka z żoną i dziećmi. Każdego dnia stara się wynagrodzić im „stracone" lata. Chce być wspaniałym ojcem, kochanym mężem i dobrym synem. Wie, że kolejnej szansy nie będzie.

— Nie chcę zawieść zaufania moich najbliższych — tłumaczy. — Skrzywdziłem już ich bardzo; chciałbym, żeby zapomnieli o przeszłości, choć wiem, że to bardzo trudne. Czasem widzę jeszcze w oczach moich dzieci niepokój, strach... Mam dużo żalu do siebie, że zniszczyłem im dzieciństwo. W każdym geście, słowach staram się przeprosić dzieci, żonę i rodziców za to, że cierpieli przez moją głupotę. Dziękuję, że dali mi szansę; już nigdy nie zawiodę ich zaufania. Wiem, ile mogę stracić. Szczęśliwa rodzina to teraz mój cel życiowy. Rodzina jest jednym z najważniejszych elementów w moim życiu. To ona daje mi poczucie bezpieczeństwa, miłości i wsparcia. To w niej uczymy się wartości, budujemy relacje i rozwijamy się jako jednostki. Chcę, żeby moje dzieci żyły w takiej rodzinie, by były kochane i wiedziały, że mogą na mnie liczyć. Zrozumiałem, że rodzina jest czymś niezwykle cennym i warto o nią zadbać. To w niej tkwi siła oraz miłość, które dają nam energię i radość w życiu. Bez rodziny czujemy się samotni i bezradni. Po co nam rodzina? Teraz już to wiem: po to, by być razem i tworzyć wspólną historię, pełną miłości, wsparcia i szczęścia.

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl 5dd44831be

STARTUJE TRZECIA EDYCJA PROJEKTU ZIMOWY PGE NARODOWY W TRASIE

Rozpoczyna się trzecia edycja projektu Zimowy PGE Narodowy w Trasie. Od 13 stycznia do 25 lutego br. na lodowiskach w 16 miastach w całej Polsce będzie można skorzystać z lekcji jazdy na łyżwach udzielanych przez wykwalifikowanych instruktorów łyżwiarstwa i innych atrakcji. Poprzednie dwie edycje projektu zgromadziły ponad milion odwiedzających.

PGE jako największy sponsor polskiego łyżwiarstwa aktywnie angażuje się w projekty, które popularyzują łyżwiarstwo i zachęcają do jego uprawiania. W ten sposób realizujemy naszą misję sponsora zaangażowanego społecznie. Dlatego w tym roku już po raz trzeci włączyliśmy się w projekt Zimowy PGE Narodowy w Trasie, dzięki któremu możemy zaszczepiać w Polakach, niezależnie od wieku, pasję do łyżwiarstwa i aktywności sportowej także zimą – mówi **Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej.** – W poprzednich dwóch edycjach Zimowego PGE Narodowego w Trasie z lekcji jazdy na łyżwach i innych oferowanych atrakcji skorzystało ponad milion osób. Jestem przekonany, że tegoroczna edycja przyciągnie na lodowiska jeszcze więcej miłośników łyżwiarstwa – dodaje **Wojciech Dąbrowski.**

W ramach projektu przez dwa dni w każdym z 16 miast: Warszawie, Świdnicy, Siedlcach, Białymstoku, Opolu, Lublinie, Giżycku, Gdańsku, Dębicy, Krośnie, Łodzi, Kielcach, Skarżysku-Kamiennej, Toruniu i Bydgoszczy uczestnicy będą mogli skorzystać z profesjonalnych, bezpłatnych lekcji jazdy na łyżwach prowadzonych przez wykwalifikowanych instruktorów. W ramach Poranków dla Dzieci z PGE najmłodsi będą mogli postawić swoje pierwsze kroki na łyżwach. Na młodzież i dorosłych będą czekać warsztaty i trening jazdy na łyżwach. Będzie można także wziąć udział w Disco Lodowisku z 4FUN.TV, czyli w lodowej dyskotece w rytm największych hitów stacji 4FUN.TV. Dodatkowo dostępne będą również animacje w strefie zabaw, rozgrzewki z układami choreograficznymi, kolorowanki dla dzieci, a także łamigłówki i konkursy z nagrodami. Hasłem przewodnim tegorocznej edycji jest „Czas na łyżwy".

Projekt Zimowy PGE Narodowy w Trasie ma na celu promocję zdrowia oraz sportów zimowych, które zyskują w Polsce z roku na rok coraz większą popularność. To również zachęcanie i inspirowanie Polaków do aktywności fizycznej, szczególnie w okresie zimowym, w mniejszych miejscowościach oraz zaszczepianie w najmłodszych pasji do sportów zimowych, która amatorskie początki może zamienić w zawodowe sukcesy.

HARMONOGRAM ZIMOWEGO PGE NARODOWEGO W TRASIE PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

27-28.01.2024 r.
Lublin (lodowisko Icemania)

27-28.01.2024 r.
Giżycko (lodowisko MOSiR)

30-31.01.2024 r.
Gdańsk (lodowisko GAK)

3-4.02.2024 r.
Dębica (lodowisko MOSiR)

3-4.02.2024 r.
Krosno (lodowisko MOSiR)

10-11.02.2024 r.
Łódź (lodowisko Bombonierka)

10-11.02.2024 r.
Kielce (lodowisko Stadion)

17-18.02.2024 r.
Skarżysko-Kamienna (lodowisko Miejskie)

21-22.02.2024 r.
Toruń (lodowisko Mentor)

24-25.02.2024 r.
Bydgoszcz (lodowisko Torbyd)

24-25.02.2024 r.
Gorzów Wielkopolski (lodowisko Słowianka).

PGE Polska Grupa Energetyczna jest największym sponsorem łyżwiarstwa w Polsce. Od 2018 roku PGE jest patronem projektu Chodź na Łyżwy, realizowanego we współpracy z Ministerstwem Sportu i Turystyki. Jego celem jest wyłowienie młodych talentów i upowszechnianie łyżwiarstwa jako sportu, który można uprawiać niezależnie od wieku. W 2021 roku PGE była mecenasem obchodów stulecia Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego oraz stulecia Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. W poprzednich latach PGE była partnerem strefy zimowych atrakcji na stadionie PGE Narodowym pod nazwą – Zimowy Narodowy oraz objęła patronatem lekcję jazdy na łyżwach z udziałem instruktorów i animatorów Poranki dla Dzieci. W tym roku PGE po raz trzeci zaangażowała się i stała się patronem tytularnym projektu Zimowy PGE Narodowy w Trasie, który propaguje amatorskie łyżwiarstwo. Od 2022 roku PGE jest sponsorem Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego i Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. W ramach współpracy PGE jest sponsorem reprezentacji narodowych, zawodów krajowych i międzynarodowych w łyżwiarstwie figurowym oraz w łyżwiarstwie szybkim. PGE wspiera także kluby łyżwiarstwa synchronicznego: Ice Skater, Ice'n'roll i MKS Le Soleil.

Więcej informacji o projekcie jest dostępnych pod linkami:

www.zimowynarodowy.pl
www.facebook.com/zimowy.narodowy
www.instagram.com/zimowynarodowy

5724otbr-a -P

eprasa.pl 5dd44831be

TO JEST DLA NAS WAŻNE

Kontynuujemy cykl, w którym samorządowcy z Warmii i Mazur komentują ważne ich zdaniem wydarzenia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi.

MARIA BĄKOWSKA
członek zarządu województwa

W politycznej karuzeli, która jakoś wcale nie chce zwolnić, coraz mocniej tęsknimy do rzeczy stałych i przewidywalnych. Na szczęście od 32 lat najbardziej stałym i najbardziej przewidywalnym wydarzeniem w styczniu jest Wielki Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku otwieramy portfele, by wesprzeć proces diagnostyki, leczenia i rehabilitacji płuc po pandemii. Ale tak naprawdę równie szeroko otwieramy nasze serca: pomagając innym, sami stajemy się po prostu odrobinę lepszymi ludźmi.

W samorządzie województwa robimy, co się da, by coraz lepszymi stawali się także najmłodsi mieszkańcy Warmii i Mazur. Z Funduszy Europejskich uruchomiliśmy strategiczny, niezwykle ważny projekt „POTRAFIĘ – DECYDUJĘ – DZIAŁAM", adresowany do dzieci i młodzieży, szkół oraz animatorów i opiekunów. Projektem obejmiemy 500 młodych obywateli, a jego celem będzie wzmocnienie postaw obywatelskich i wspólnotowych oraz wzmocnienie więzi z miejscem życia i nauki, ze środowiskiem, społeczeństwem i naszą wspólną historią.

Na realizację tego projektu mamy jednak kilka lat. Za to teraz najważniejsza dla naszej wspólnoty jest Wielka Orkiestra. Otwierajmy portfele, otwierajmy serca i wzmacniajmy płuca!

MARCIN KUCHCIŃSKI
marszałek województwa

Olsztyn sportem stoi, zresztą jak i całe nasze województwo. Po kilku tygodniach od wznowienia pracy Hali Urania widać, jak bardzo potrzebny to obiekt. Siatkarze co mecz wypełniają trybuny kibicami; grają też piłkarze ręczni, trenują judocy. Cieszę się, że tak jak dawniej ciągnie nas wszystkich do ruchu i aktywności – i to od najmłodszych lat. Kilka dni temu – jako Zarząd Województwa – przekazaliśmy przeszło 2 mln zł dla federacji, zrzeszeń i związków sportowych. Ogłosiliśmy też kolejne granty na infrastrukturę, by razem z powiatami i gminami modernizować i wyposażać obiekty, z których na co dzień korzystacie. Przyznamy stypendia dla najzdolniejszej młodzieży i zawodowców. To dobry i słuszny kierunek działań. Wiem to jako były siatkarz i miłośnik biegania. Już niebawem kolejna edycja „Sportowca Roku" Gazety Olsztyńskiej. Może dzięki takim decyzjom już za kilka lat na Waszej scenie stanie ktoś, komu pomogliśmy? Mam taką nadzieję.

PIOTR GRZYMOWICZ
prezydent Olsztyna

Dyskusja o przebiegu północnej obwodnicy Olsztyna wciąż nie znajduje pozytywnego zakończenia, którym byłaby zgoda na wschodni wariant jej przebiegu. Zaletą tego rozwiązania jest nie tylko istotne usprawnienie transportowe, ale również korzystne rozwiązanie komunikacyjne dla dynamicznie rozwijającej się wschodniej części Zatorza. Szansę na częściowe rozwiązanie problemu znajduję w decyzji o rządowej dotacji z Programu Inwestycji Strategicznych na „Zagospodarowanie terenów przemysłowych we wschodniej części miasta Olsztyna – część północna". Z przygotowanej dla tego terenu „Analizy rozwiązań komunikacyjnych" wynika interesująca możliwość połączenia ul. Zientary-Malewskiej z ul. Lubelską i wschodnim węzłem obwodnicy Olsztyna poprzez przejście wiaduktem lub tunelem, lub pod torami kolejowymi i z wykorzystaniem istniejącej drogi do Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi. To duża szansa na częściowe „odkorkowanie" Zatorza i alternatywne połączenie komunikacyjne, zwłaszcza dla osób zatrudnionych w przemysłowej części miasta.

BOŻENNA ULEWICZ
radna wojewódzka

Niedawno Zarząd Gmin Warmińsko-Mazurskich spotkał się z wojewodą i parlamentarzystami. Przewodniczący, a zarazem burmistrz Lidzbarka Warmińskiego skarżył się, że za rządów PiS „finanse sfery samorządowej zostały uszczuplone, zwłaszcza po wejściu Polskiego Ładu". Nie mogę się z tym tak do końca zgodzić. W ramach Polskiego Ładu do JST z naszego województwa trafiło 4,399 mld zł. To ogromna suma, która pozwoliła na realizację licznych projektów mających na celu poprawę infrastruktury, edukacji, kultury oraz jakości życia mieszkańców. W ostatnim naborze samorządom z Warmii i Mazur Rząd PiS przyznał dofinansowanie na łączną kwotę 1,146 mld zł. To wsparcie pozwoli na zrealizowanie – mam nadzieję, że już niedługo – 242 projektów o strategicznym znaczeniu dla regionu. Największe z nich to: budowa przebudowa i rozbudowa Parku Wodnego w Ełku wartości ok. 30 mln zł i oczekiwana przez kibiców budowa Stadionu Miejskiego w Olsztynie – 30 mln zł. Przypomnę, że w 2022 r. do województwa trafiło przeszło 322 mln zł rządowych środków – na przebudowę dróg, budowę sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, oczyszczalni ścieków, budowę świetlic wiejskich, głównie na terenach po byłych PGR. Gminy te były pominięte przez wcześniejsze władze w procesie transformacji. Dopiero rząd PiS skierował do nich strumień pieniędzy. Mam nadzieję, że obecny rząd będzie traktował te obszary równie priorytetowo. Potrzeby są tu nadal ogromne.

GRUNWALD NIE MA WÓJTA

Komisarz wyborczy w Elblągu wydał obwieszczenie w sprawie wygaśnięcia mandatu wójta gminy Grunwald w związku z prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Elblągu. Wójt Adam Sz. został przed tygodniem skazany na trzy miesiące pozbawienia wolności w zawieszeniu za przekroczenie uprawnień.

Obwieszczenie zostało ogłoszone w środę w dzienniku urzędowym województwa warmińsko-mazurskiego. Poinformowano w nim, że w związku z prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego VI Wydział Karny Odwoławczy z 17 stycznia 2024 r., z taką datą wygasł mandat wójta gminy Grunwald.

Wójt był oskarżony o przekroczenie uprawnień polegające na ujawnieniu bez zgody pokrzywdzonych danych wrażliwych dotyczących stanu zdrowia, orientacji seksualnej i przekonań światopoglądowych.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie 30 listopada 2022 roku został uznany za winnego zarzucanego mu czynu i za to skazany na karę czterech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres jednego roku próby. Ponadto Sąd I instancji zobowiązał oskarżonego do zapłaty pokrzywdzonym nawiązek w kwotach po 2,5 tys. zł, co stanowi łącznie kwotę 10 tys. zł, jak również obciążył go kosztami.

Przed tygodniem przed Sądem Okręgowym w Elblągu ogłoszony został wyrok w sprawie odwoławczej. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Ostródzie między innymi w ten sposób, że obniżył wymierzoną karę do 3 miesięcy pozbawienia wolności, a nadto obniżył nawiązki kolejno do 2,5 tys. zł, 2 tys. zł oraz 1,5 tys. zł, co w sumie daje kwotę 6 tys. zł. Sąd Okręgowy w Elblągu uchylił rozstrzygnięcie o opłacie, a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Sprawa dotyczy 2021 roku, kiedy w gminie Grunwald zawiązała się grupa inicjatywna, która chciała przeprowadzić referendum w sprawie odwołania wójta. Jej członkowie podawali, że powodem jest niemożność porozumienia się wójta z radą gminy i ostatni głośny list wójta do premiera, w którym samorządowiec upublicznił dane wrażliwe o radnych.

Wójt na 20 stronach opisał w nim, jak przejmując urząd wójta w 2018 r. po poprzedniku, który sprawował to stanowisko 28 lat, zastał „układ szkodzący interesom mieszkańców". Samorządowiec szeroko i szczegółowo opisywał różne sytuacje w instytucjach i urzędach podległych gminie, które jego zdaniem świadczą o nieprawidłowościach. Skarżył się też na nieprzychylną prokuraturę i sądy, które nie wydają wyroków po myśli gminy.

Zgodnie z Kodeksem wyborczym wygaśnięcie mandatu wójta następuje m.in. wskutek utraty prawa wybieralności. Sąd przesyła komisarzowi wyborczemu, wojewodzie oraz przewodniczącemu rady gminy odpis prawomocnego orzeczenia niezwłocznie po jego uprawomocnieniu się. O wygaśnięciu mandatu wójta informuje komisarz wyborczy, w drodze obwieszczenia, w terminie 14 dni od dnia doręczenia odpisu. Informację komisarza wyborczego ogłasza się w wojewódzkim dzienniku urzędowym oraz podaje do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej.

W przypadku wygaśnięcia mandatu wójta przed upływem kadencji jego funkcję, do czasu objęcia obowiązków przez nowo wybranego wójta, pełni osoba wyznaczona przez premiera. (PAP)

MARCIN BOGUSZEWSKI, AGNIESZKA LIBUDZKA

eprasa.pl 5dd44831be

MACEWY W ŚNIEGU

— Postanawiamy, żeby żaden Żyd, żaden czarnoksiężnik, żaden czarodziej (...) , który się sprzysiągł z diabłem łamaniem i handlowaniem wiary, nie mógł istnieć w naszym kraju i być tolerowanym — ogłosił na początku XIV wieku krzyżacki Wielki Mistrz Zygfryd von Feuchtwangen.

fot. Igor Hrywna

Widniejąca na zdjęciu data z kalendarza hebrajskiego 5628 odpowiada gregoriańskiemu rokowi 1868.

Żydzi nie mieli w tamtych czasach łatwego życia. Nie tylko zresztą u niemieckich zakonników, ale i w Europie. W XIV wieku w jej zachodniej części szalała dżuma. Dochodziło wtedy do licznych pogromów, bo to Żydów motłoch oskarżał o jej wywołanie. Żydzi szukali wtedy (i znaleźli) schronienia między innymi w Królestwie Polskim.

Na terenie państwa zakonnego, a potem Prus Książęcych i wreszcie Królestwa Prus zakazy osiedlania się Żydów obowiązywał aż do początku XIX wieku, choć Żydzi mogli dostać indywidualne zgody od króla na zamieszkania. Zresztą ten zakaz dotykał nie tylko ich. W ustanowionym w 1567 roku prawie takim zakazem objęto także Cyganów. Taki zakaz obowiązywał też na rządzonej przez biskupów Warmii. Biskup Maurycy Ferber w 1526 roku zarządził na przykład, że niekatolicy mogą przebywać na Warmii nie dłużej niż jeden rok. To prawo było jednak skierowane nie tylko przeciwko Żydom, ale też i protestantom. Dlatego w XVIII wieku w całych wschodnich Prusach mieszkało tylko kilkuset Żydów – najwięcej w Królewcu.

Formalnie w 1812 roku pruski król zezwolił na osiedlanie się Izraelitów w wybranych miejscowościach i nabywanie przez nich nieruchomości. Co nie zmienia faktu, że kilka lat później wykluczono ich ze służby publicznej, a potem zabroniono też piastowania stanowisk akademickich. Ostatecznie jednak w połowie XIX wieku żyjącym w Prusach Żydom przyznano te same prawa co chrześcijanom.

W Prusach Wschodnich zamieszkiwało niewielu Żydów. W drugiej połowie XIX wieku było ich nieco ponad 14 tys., co nie stanowiło nawet 1 proc. ogółu mieszkańców. Więcej było ich w miastach. Na przykład w Olsztynie w tym czasie stanowili około 4 proc. mieszkańców.

W roku objęcia władzy przez Hitlera w całych Prusach Wschodnich było ich 8800 – mniej niż pół procenta całej ludności. Części z nich udało się wyjechać z Niemiec i dzięki temu ocalili życie. Tak zrobił Erich Mendelsohn (1887-1953) – urodzony w Olsztynie światowej sławy architekt.

Tych, którzy nie wyjechali, Niemcy w większości wymordowali. Ostatni transport do niemieckiego obozu zagłady wyruszył z Olsztyna 15 marca 1943 roku. Tak zakończyła się historia Żydów na Warmii.

Co prawda po 1945 roku na terenie dzisiejszego warmińsko-mazurskiego znowu pojawili się Żydzi, byli to jednak głównie repatrianci. Większość z nich pobyt tutaj potraktowała jako tymczasowy przystanek na drodze do innych części Polski lub do Palestyny. Według danych Centralnego Komitetu Żydów Polskich w 1949 roku na terenie ówczesnego województwa olsztyńskiego przebywało jeszcze 119 osób Żydów. Potem pozostały już tylko pojedyncze osoby. Oraz synagogi i cmentarze. Jak ten w leżącym pomiędzy Iławą i Pasłękiem Zalewie.

Na tamtejszym cmentarzu żydowskim przy ulicy Sienkiewicza do naszych czasów w dobrym stanie dotrwało kilka macew. Zachował się między innymi grób Josepha Saula Rosenbacha, który w 1829 roku przekazał ziemię na jego założenie.

PIERWSZY BYŁ JOACHIM MAREK

Pierwszym Żydem, o którym wiemy, że próbował osiedlić się w Zalewie, był kupiec Joachim Marek. 12 stycznia 1785 roku napisał list do króla pruskiego z prośbą o zgodę na to.

— Motywując prośbę, przedstawiał swój majątek na 3 tys. talarów w gotówce, w tym 1000 w srebrze, oraz dodatkowo 8 tys. talarów w towarach, które mógł upłynnić w Prusach. Wymieniał przy tym korzyści, jakie osiągnie miasto, jeżeli miejscowi sukiennicy zostaną przez niego zaopatrzeni w towar. Gotów był również sprowadzić z Berlina sukno i porcelanę, każdy z towarów za sumę 500 talarów, a także podzielić się z miastem 5 proc. własnych zysków. Joachim pozwolenia na zamieszkanie w Zalewie nie otrzymał — pisze Seweryn Szczepański w artykule „Żydowskie domy modlitwy oraz cmentarze na Warmii i Mazurach – stan obecny (na tle dziejów Żydów w Prusach Wschodnich i Zachodnich)" zamieszczonym w Roczniku Ziem Zachodnich.

Cmentarz w Zalewie, obok nekropolii w Szczytnie, Pasłęku i Mikołajkach, należy do najlepiej zachowanych w warmińsko-mazurskim. To przede wszystkim zasługa społeczników. To oni uratowali go przed zagładą. Na początku naszego tysiąclecia cmentarzem zaopiekowało się Stowarzyszenie Społeczne „Nasza Więź". Wtedy cmentarz oczyszczono i ogrodzono.

W 2019 roku w ramach projektu „Ślady Przeszłości" przygotowanego przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Zalewskiej między innymi wyczyszczono nagrobki. Wydano też biuletyn poświęcony społeczności żydowskiej w przedwojennym Zalewie. — Pogadanki ze szkolną młodzieżą powiększyły jej wiedzę i dumę z historii naszej małej ojczyzny — czytamy na oficjalnej stronie Urzędu Miejskiego w Zalewie. — Aspekt drugi, nie mniej ważny: w dobie narastającego w Europie nacjonalizmu ważne jest pokazywanie młodzieży różnorodności kultur i religii oraz ich poszanowania. Choćby na przykładzie losów dawnych mieszkańców Zalewa i ich cmentarzyka.

POZOSTAŁY NIELICZNE CMENTARZE

Większość z prawie 50 cmentarzy żydowskich cmentarzy dzisiaj już nie istnieje. To, co zaczęli niszczyć naziści, po wojnie w wielu przypadkach dokończyli komuniści.

— Zdecydowana większość nekropolii żydowskich przetrwała okres wojenny. Degradacji i zniszczeniom uległy one dopiero w czasach powojennych — pisze Wiktor Knercer w artykule „Cmentarze żydowskie i synagogi na terenie województwa warmińsko-mazurskiego – historia, stan obecny" zamieszczonym w „Studiach żydowskich".

Bardzo uderzający jest los cmentarza w Olsztynie przy ulicy Zyndrama z Maszkowic, który został zrównany z ziemią już po wojnie. Część nagrobków wykorzystali olsztyńscy kamieniarze, część wykorzystano do budowy murku i umocnienia skarpy przy klubie garnizonowym na ulicy Zamkowej. Taki sam los spotkał też cmentarz w Mrągowie. Tam macew użyto do budowy pralni, którą postawiono na tymże cmentarzu.

O ile cmentarz w Zalewie przetrwał do naszych czasów, to XIX-wieczną synagogę podpalono w 1938 roku, podczas „nocy kryształowej". Strażakom zabroniono gasić pożar, a o jego wzniecenie oskarżono rabina. Aresztowano go wraz z żoną i najprawdopodobniej osadzono w obozie koncentracyjnym.

Historia zalewskich Żydów zakończyła się w 1942 roku. Wtedy z Zalewa Niemcy wywieźli Annę Oschizko – pół-Żydówkę, pół-Niemkę, która była ewangeliczką.

Jednak dzięki ludziom, którzy zaopiekowali się tym cmentarzem, zalewscy Żydzi są nadal wśród nas.

IGOR HRYWNA

W każdy czwartek publikujemy teksty dotyczące dziejów naszego regionu. Ostatnio ukazały się: Waldemar Brenda; Działdowskie piekło, Igor Hrywna: Warmijaki z Kolonii Mazurskiej; Igor Hrywna: W cieniu szerokich torów: Gierdawy zabrali, Skandawę zostawili; Igor Hrywna: Zakazana miłość Niemki i Polaka; Jan Chłosta: Pana Boga wciojż słuchajta; Stanisław R. Ulatowski, Cukier poszedł na pierwszy ogień; Igor Hrywna: A to sobze wezne do dómu; Stanisław R. Ulatowski: Urzędy pocztowe były... agenturami; Elżbieta Żywczyk: By czas nie zaćmił i niepamięć; Ewa Lubińska: Archeologów zaintrygowały... muszle po ostrygach

eprasa.pl 5dd44831be

SAMORZĄD LOKALNY TO SAME WYZWANIA

W ostatnich dziesięcioleciach, a zwłaszcza w ostatnich latach, świat zmienia się szybko, podobnie jak wyzwania związane z samorządami lokalnymi. Boom technologiczny na początku XXI w. podniósł jakość życia milionów ludzi, ułatwiając bardziej niż kiedykolwiek dostęp do kluczowych towarów i usług za pomocą kilku dotknięć telefonu.

A CO TAM SŁYCHAĆ W NASZYM PLEBISCYCIE SAMORZĄDOWIEC 2024?

W kategorii „**prezydenci i burmistrzowie**" prowadzi **Tomasz Andrukiewicz** – prezydent Ełku. Zaraz potem na podium znaleźli się Krzysztof Szulborski – burmistrz Miłakowa, i Beata Sokołowska – burmistrz Białej Piskiej.

W kategorii „**starostowie**" ex aequo prowadzą **Andrzej Abako** – starosta olsztyński oraz Marcin Paliński – starosta nidzicki. Starosta bartoszycki Jan Zbigniew Nadolny zajmuje drugie, a starosta braniewski Karol Motyka — trzecie miejsce.

W kategorii: **wójtowie** prowadzi **Bartłomiej Kłoczko** – wójt Kruklanek. Na drugim miejscu ex aequo znaleźli się: Marta Kamińska (Barciany), Andrzej Bondaruk (Godkowo), Łukasz Skrzeszewski (Lelkowo) i Teresa Chrostowska (Purda). Na trzecim miejscu według najnowszych wyników znajduje się Łukasz Kuliś (Banie Mazurskie).

Dobra wiadomość jest taka, że Polacy nadal mają wyższy poziom zaufania do samorządów lokalnych niż do instytucji centralnych. By jednak utrzymać tę wiarę, samorządy lokalne muszą aktywnie rozwiązywać wyzwania współczesnej administracji i reagować na potrzeby lokalnych wspólnot — niezależnie od ich złożoności. Jakie na dziś najważniejsze problemy współczesnego samorządu lokalnego możemy wskazać? Jakie już dziś można zidentyfikować przyczyny drastycznej zmiany wyzwań związanych z samorządami lokalnymi w ciągu ostatniej dekady? Dlaczego wyzwania związane z samorządami lokalnymi zmieniły się tak drastycznie w ciągu ostatnich 5-10 lat?

ŚWIAT SIĘ ZMIENIA...

W ostatnich dziesięcioleciach, a zwłaszcza w ostatnich latach, świat zmienia się szybko, podobnie jak wyzwania związane z samorządami lokalnymi. Boom technologiczny na początku XXI w. podniósł jakość życia milionów ludzi, ułatwiając bardziej niż kiedykolwiek dostęp do kluczowych towarów i usług za pomocą kilku dotknięć telefonu. W rezultacie obywatele zaczęli oczekiwać szybkich, wydajnych i szybko reagujących usług, na które samorządy lokalne nie zawsze mają środki.

Z kolei pandemia zmusiła organizacje publiczne do ponownego przemyślenia niektórych z tych powolnych, biurokratycznych procesów, które utrudniają efektywne świadczenie usług. Nie wszystkie samorządy przyjęły jednak ten postęp z otwartymi ramionami. Niektóre agencje niechętnie wprowadzają zmiany takie jak telepraca na stałe — co prowadzi do dużej rotacji i problemów z utrzymaniem pracowników samorządów lokalnych.

I zmieniają się ludzie. W dzisiejszym, coraz bardziej połączonym świecie mieszkańcy stali się bardziej świadomi roli samorządu lokalnego w ich codziennym życiu. Obywatele domagają się pełnej przejrzystości i współpracy z rządem na nowe sposoby: od udziału w decyzjach budżetowych po tworzenie grup zadaniowych ds. zmiany klimatu. Władze lokalne muszą stanąć na wysokości zadania, aby zająć się tą złożoną i wzajemnie powiązaną dynamiką.

Jakie typowe wyzwania, ale i rozwiązania dla samorządów lokalnych możemy wskazać już dziś?

TOP 10: KATEGORIA PREZYDENCI I BURMISTRZOWIE

Tomasz Andrukiewicz (prezydent Ełku)
Krzysztof Szulborski (burmistrz Miłakowa)
Beata Sokołowska (burmistrz Białej Piskiej)
Kamil Kozłowski (burmistrz Biskupca)
Tomasz Sielicki (burmistrz Braniewa)
Jacek Przemysław Kostka (burmistrz G. Iławeckiego)
Ryszard Niedziółka (burmistrz Kętrzyna)
Jacek Kosmala (burmistrz Nidzicy)
Robert Waraksa (burmistrz Olsztynka)
Magdalena Dalman (burmistrz Tolkmicka)

STARZEJĄCA SIĘ INFRASTRUKTURA

Biorąc pod uwagę ograniczone budżety, samorządy lokalne mają trudności z przeznaczeniem wystarczających zasobów na projekty poprawy kapitału. W rezultacie konserwacja starzejących się dróg, mostów i innej infrastruktury jest stale odkładana na później. Niestety, wiąże się to z droższymi naprawami. Wielkim wsparciem są oczywiście pieniądze z funduszy unijnych.

PRZESTARZAŁE, NIEEFEKTYWNE PROCESY I PRZEPŁYW PRACY W FORMIE PAPIEROWEJ

Papierowe przepływy pracy spowalniają procesy administracyjne, co utrudnia pracownikom sektora publicznego wydajne i skuteczne wykonywanie swojej pracy. Są organizacje, które nadal ręcznie przetwarzają wnioski dotyczące spraw rejestrów publicznych. Ten powolny proces wymaga aktywnego zaangażowania pracownika na każdym etapie składania wniosku i zajmuje cenny czas, który można lepiej wykorzystać gdzie indziej.

Oprogramowanie cyfrowe może zautomatyzować te żmudne zadania i wyeliminować niepotrzebne procesy. Narzędzia takie jak cyfrowe przesyłanie formularzy i zautomatyzowane przepływy pracy ułatwiają pracownikom ominąć kolejki, jednocześnie ograniczając potrzebę nieefektywnego przesyłania informacji tam i z powrotem.

ROSNĄCE ZNACZENIE KLĘSK ŻYWIOŁOWYCH

W miarę utrzymywania się kryzysu klimatycznego samorządy lokalne będą zmuszone przeznaczyć swoje i tak już ograniczone zasoby na łagodzenie skutków klęsk żywiołowych. Obejmuje to przygotowanie na nieuchronne wydarzenie poprzez zwiększanie odporności i działania łagodzące, zapewnianie natychmiastowej reakcji w sytuacjach awaryjnych oraz zarządzanie skuteczną, długoterminową operacją odzyskiwania po awarii.

By złagodzić skutki tych klęsk żywiołowych, samorządy lokalne muszą inwestować w odporną infrastrukturę, korzystając z zasobów budżetu lokalnego oraz dotacji federalnych lub stanowych. Aktualizacja przepisów budowlanych w celu uwzględnienia skorygowanego ryzyka powodziowego i wymaganie stosowania przepuszczalnych nawierzchni może pomóc złagodzić wpływ zmian klimatycznych na społeczności lokalne. Korzystanie z oprogramowania do zarządzania sytuacjami kryzysowymi pozwoli na skuteczniejsze taktyki łagodzenia skutków i sprawniejszą reakcję na kryzys.

ATAKI ZŁOŚLIWEGO OPROGRAMOWANIA

Wszystko ma swoje dobre i złe strony: w połączonym technologicznie świecie wzrosły zagrożenia cyberbezpieczeństwa, w tym liczba ataków ransomware i złośliwego oprogramowania, których doświadczają organizacje publiczne. W rzeczywistości władze lokalne spotykają się z ponad 70 proc. wszystkich ataków. Jeśli urzędy nie będą chronione przed nimi, to te mogą sparaliżować działania samorządu na kilka dni, jeśli nie na dłużej. Niezwykle ważne jest, aby samorządy lokalne inwestowały w cyberbezpieczeństwo i inne rozwiązania w zakresie technologii informatycznych w celu przeciwdziałania tym atakom. Infrastruktura oparta na chmurze pomaga szybciej wznowić działalność po cyberataku — i przy mniejszej utracie danych — w porównaniu z infrastrukturą opierającą się wyłącznie na serwerach fizycznych.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Korzystałam ze stron www.govpilot.com, European Consortium for Political Research oraz z materiałów PwC.

eprasa.pl 5dd44831be

Szukamy Mistrzów Handlu. Tych, którzy zdobywają serca klientów uśmiechem i życzliwością. Zagłosuj na swojego faworyta!

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

W naszym województwie rozgorzała emocjonująca rywalizacja o tytuły Mistrzów Handlu. Dziś prezentujemy liderów głosowania, którzy podbijają serca naszych Czytelników!

Plebiscyt Mistrzowie Handlu to nie tylko konkurs, to również okazja dla klientów, by wybrać i wyróżnić tych, którzy na to zasługują - swoją postawą i podejściem do drugiego człowieka. Osoby nominowane do naszego plebiscytu to ludzie, którzy dbają o komfort klientów, świadcząc usługi na najwyższym poziomie. Ich profesjonalizm, zaangażowanie i sympatyczne podejście sprawiają, że wizyta w sklepie staje się nie tylko transakcją, ale również przyjemnością.

Plebiscyt obejmuje także wiele kategorii sklepów, począwszy od sklepów spożywczych, przez te z artykułami dla dzieci, aż po salony optyczne. To świetna okazja, by odkryć perły handlu lokalnego, które oferują unikalne produkty, wysoką jakość obsługi klienta oraz tworzą wyjątkową atmosferę zakupową. W sumie 11 kategorii, w których zostaną przyznane prestiżowe nagrody.

Dziś prezentujemy wybranych liderów w kategoriach Sprzedawca Roku, Florysta Roku oraz Pośrednik Nieruchomości Roku. To osoby, które swoją pasją i zaangażowaniem wnoszą doświadczenie zakupowe na wyższy poziom.

I choć obecni liderzy zasłużyli na uznanie, to pamiętajmy, że plebiscyt Mistrzowie Handlu to konkurs, w którym każdy ma szansę wpłynąć na wynik. Głosowanie trwa, a każdy oddany głos może odwrócić losy rywalizacji. Dla naszych nominowanych ten głos to nie tylko liczba, to wyraz uznania dla trudu, jaki wkładają w codzienną pracę. Dlatego warto wesprzeć swoich ulubionych kandydatów. Niech to będą ludzie, dzięki którym wizyta w sklepie czy skorzystanie z usług to nie tylko transakcja, ale także wyjątkowe doświadczenie.

Po ukończeniu szkoły szukała pracy „na już”

Amelia Piotrak (50 style, Elbląg) to nasza liderka w kategorii Sprzedawca Roku w województwie.

Pani Amelia wyznała w rozmowie z nami, że bardzo lubi rozmawiać z ludźmi, doradzać im. - To miłe uczucie, jak klient w rozmowie ze mną pyta, czy coś wygląda dobrze na nim, po czym decyduje się na zakup tego, co mu doradziłam i wychodzi zadowolony - opowiada nam z uśmiechem.

Jakie są najważniejsze umiejętności, które uważa za kluczowe w skutecznej sprzedaży?

- Przede wszystkim otwartość, chęć rozmowy i zrozumienia potrzeb klienta. Sama też jestem klientką i cenię u innych sprzedawców to, że sami z siebie chcą mi pomóc - odpowiada.

Amelia Piotrak z Elbląga w handlu pracuje już 4 lata, w tym od prawie roku jest zatrudniona w 50 style.

Jak się zaczęła Jej zawodowa przygoda? - Po ukończeniu szkoły szukałam pracy „na już” i tak znalazłam pracę w handlu. Pomimo tego że z natury byłam raczej nieśmiałą, zamkniętą w sobie osobą, spodobało mi się i tak zostałam w tej branży - wspomina. Uważa, że praca z ludźmi pozwoliła Jej się zdecydowanie bardziej otworzyć, a co za tym idzie rozwijać, zwraca uwagę liderka kategorii Sprzedawca Roku w naszej akcji specjalnej w całym województwie.

A co Amelia Piotrak poleciłaby początkującym sprzedawcom? - Być sobą. Czuć się swobodnie, rozmawiać otwarcie z ludźmi, uśmiechać się, być po prostu miłym. Traktować klientów tak, jak my byśmy chcieli być traktowani - radzi nasza liderka. Dodaje również, że osobiście czuje ogromną satysfakcję, kiedy tylko słyszy od swoich klientów słowa „Bardzo dziękuję pani za pomoc”. - Jest to dla mnie motywujące i zachęca do dalszej pracy - komentuje.

Na chrzciny, urodziny, śluby, pogrzeby...

Justyna Gajzmer (Stylowa kwiaciarnia Maja, Olsztyn) jest na prowadzeniu w kategorii Florysta Roku.

Justyna Gajzmer od najmłodszych lat obserwowała i podziwiała swoją mamę, która otworzyła w Giżycku kwiaciarnię, jej marzenie, w latach 90.

- Wcześniej jako malutka dziewczynka fascynowałam się kwiatami hodowanymi w ogrodzie przez moją babcię i chyba tak to się zaczęło... Nigdy nie szkoliłam się w tym kierunku. To chyba trzeba mieć w sobie: tę miłość i pasję do kwiatów i roślin - zwraca uwagę nasza liderka. W Olsztynie otworzyła kwiaciarnię wraz z mężem. Było to 18 lat temu i to właśnie tu rozwija się do dziś.

Najbardziej w zawodzie florystki satysfakcjonuje Ją zadowolenie klientów. - Zawsze staram się, żeby kwiaty na różne okazje były przygotowane z sercem. Okazje w tym zawodzie są i smutne, i wesołe, tak jak w życiu, więc staram się dogodzić klientom w różnych chwilach.

Przy chrzcinach, urodzinach, ślubach, pogrzebach... - opowiada prowadząca w kategorii Florysta Roku Justyna Gajzmer z Olsztyna.

Co według Niej sprawia, że bukiet kwiatów staje się wyjątkowy i niezapomniany? - Zawsze staram się, w miarę możliwości,wypytać klienta o okazję: dla kogo i przy jakiej uroczystości będą wręczane konkretne bukiety i kompozycje. Wykorzystuję nietuzinkowe gadżety - odpowiada.

Zdaniem pani Justyny wszystkie kwiaty są wyjątkowe, wybierane w zależności od okazji i pory roku, ale najbliższe Jej sercu są tulipany, hortensje, anemony i jaskry.

- Nie pracuję do godziny 16.00 - mówi

Dorota Piskorowska (Home Nieruchomości Dorota Piskorowska, Olsztyn) prowadzi w kategorii Pośrednik Nieruchomości Roku.

W biurze nieruchomości pracuje od 9lat, a swoją działalność prowadzi od 6 lat. - Od 19. roku życia w pracy otwierałam olx.pl i przeglądałam oferty nieruchomości. Już wtedy szacowałam koszty remontu i zysku sprzedaży nieruchomości. W handlu pracuję od 16 lat. Pracowałam między innymi w banku, jednak podziwianie krajobrazu, przemieszczanie się w terenie, kontakt z klientem, rozwiązywanie problemów, mediacje przy rozwodach czy godzenie rodzin przy spadkach sprawiają mi wielką radość, że mogę przyczynić się do tego, aby klient dzięki mnie miał rozwiązany problem. Dodatkowo moją pasją jest fotografia, dron. To wszystko sprawiło, że swoją pracę wykonuję z pasją - opowiada o sobie pani Dorota, dodając, że to klienci, których obsługiwała, mogliby wypowiedzieć się w tej materii najlepiej.

- Pracę swoją nie przekładam tylko na pieniądze, ale także czerpię z niej radość - zwraca uwagę.

A jakaś wyjątkowa historia dotycząca sprzedaży nieruchomości? - Najbardziej mnie wzruszyło, kiedy nieświadomie sprzedawałam mieszkanie, z którego z jednego z pokoi wyskoczyła osoba i niestety zmarła. To było ósme piętro - wspomina.

Co do dzisiejszego rynku nieruchomości, podkreśla, że najbardziej się firma rozkręca, gdy wokół jest duża konkurencja . - Klientów obsługuję w taki sposób, w jaki chciałabym być obsługiwana. Nie pracuję do godziny 16.00 - mówi z uśmiechem.

Liderzy w skali województwa we wszystkich kategoriach

SPRZEDAWCA ROKU
1. **Teresa Muzyka**, Lewiatan, Bartoszyce
2. **Agata Siestrzewitowska**, Biedronka, Iława
3. **Amelia Piotrak**, 50 style, Elbląg

FLORYSTA ROKU
1. **Justyna Gajzmer**, Stylowa kwiaciarnia Maja, Olsztyn
2. **Monika Nowak,** Kwiaciarnia Urban, Węgorzewo
3. **Monika Mierzwińska-Mucha**, Studio Florystyczne, Bisztynek

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU
1. **Damian Karhut**, Kingdom Elbląg Nieruchomości, Elbląg
2. **Dorota Piskorowska,** Home Nieruchomości Dorota Piskorowska, Olsztyn
3. **Natalia Prokurat**, Freedom Nieruchomości, Elbląg

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE
1. **Sklep Spożywczy Anber Monika Godlewska**, Pieniężno, 1 Maja 1
2. **Społem PSS sklep nr 20**, Kandyty 9,
3. **Warzywniak Robert Biernacki**, Szczytno, Nauczycielska 16B

KWIACIARNIA ROKU
1. **Kwiaciarnia KwiatoStan**, Ełk, Jana Pawła II
2. **Kwiatowa Przystań,** Olsztynek, Niepodległości 30A
3. **Kwiatkarnia na Szkolnej**, Zalewo, 29 Stycznia 1

BUTIK ROKU
1. **Sklep Odzieżowy Finesia**, Węgorzewo, Zamkowa 24
2. **Outlet Premium**, Szczytno, Odrodzenia 12
3. **Gigi Fashion Danuta Gajewska**, Giżycko, Warszawska 10

SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU
1. **Lulankowe Danuta Skrzypiec**, Małdyty, Wiśniowa 2
2. **Cocodrillo**, Mrągowo, Królewiecka 21
3. **Milagros**, Galiny 53

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI
1. **Złoty Brylant**, Elbląg, Szczygła 66A
2. Koral Jubiler, Elbląg, 1 Maja 45
3. **Diament**, Olsztyn, pl. Pułaskiego 7/1B
3. Jubilerjan, Iława, Królowej Jadwigi 1A

EKO SKLEP ROKU
1. **Ziołove Sklep zielarsko-medyczny**, Elbląg, Dąbka 138/6
2. Leki z Natury, Olsztyn, Żytnia 70H
3. **Sklep zielarsko-medyczny u Tomka**, Lidzbark Warmiński, Wysokiej Bramy 19

SKLEP ROKU - DOM I OGRÓD
1. **Szkółka Roślin Ozdobnych Adam Andryszewski**, Nowa Wieś Ełcka, Nowowiejska 15
2. **Sklep Ogrodniczy Nowy Alczes**, Węgorzewo, Armii Krajowej 1B
3. **WAfarb**, Mrągowo, Lubelska 42

SALON OPTYCZNY ROKU
1. **Danuta Salon Optyczny**, Olsztyn, Gębika 10B
2. **Salon optyczny Brillen**, Olsztyn, Kołłątaja 2
3. **JM Optyk**, Iława, Niepodległości 10

Pełne aktualne wyniki głosowania znajdziesz na:
www.gazetaolsztynska.pl/handel

eprasa.pl 5dd44831be

— Biblioteka funkcjonuje dziś zupełnie inaczej — mówi Anna Głowińska

fot. Barbara Chadaj-Lamcho

LITERATURA TEŻ PRZENIOSŁA SIĘ DO SIECI

Anna Głowińska przez wiele lat prowadziła Miejską Bibliotekę Publiczną w Ostródzie, dziś jest dyrektorką Biblioteki Multimedialnej Powiatu Ostródzkiego „Przystań z Kulturą". Rozmawiamy z nią o tym, jak zmieniają się biblioteki, jakie są dziś potrzeby czytelników i dlaczego literatura jest tak ważna w naszym życiu.

— Wyszłaś z takiej klasycznej biblioteki, z książkami, regałami, półkami i przeniosłaś w XXI wiek, do nowoczesnej, wirtualnej biblioteki. Jak porównasz te dwa tak odległe światy?

— Różnica jest kolosalna! Ja miałam to szczęście, że zaczynałam z bibliotekarkami, które były w wieku mojej mamy i starsze, czyli pracowały niemal od początku istnienia biblioteki miejskiej. Miałam niewiarygodny przykład zaangażowania i prawdziwej pracy. Ja odróżniam dwa typy pracowników: jest więc bibliotekarz, czyli osoba, która jest zaangażowana, widzi sens swojej pracy, lubi to, co robi i lubi ludzi oraz drugi typ – osoba, która pracuje w bibliotece. Wykonuje więc swoje obowiązki odtąd dotąd, w określonych godzinach, zamyka drzwi i praca dla niej nie istnieje. Taka jest różnica. Ja na początku swojej pracy spotkałam osoby bardzo mocno zaangażowane i to mi się bardzo przydało przez całą moją pracę.

— Jaka była tamta biblioteka sprzed lat?

— Biblioteka, w której zaczynałam pracę, to były przede wszystkim książki, sporadyczne wydarzenia, zazwyczaj spotkania z autorami książek. Przeglądając jednak dokumenty i kroniki naszej miejskiej biblioteki z pierwszych lat jej działalności, zauważyłam, jak wiele się w nich wówczas działo. Na samym początku – a miejska biblioteka powstała w 1946 roku – to była nauka czytania dla tych ludzi, którzy czytać nie umieli. To były też działające przy bibliotekach teatry, odczyty. Gdy prześledzi się działalność bibliotek, to okazuje się, że one zawsze robiły bardzo dużo. Były ważnym miejscem i rzeczywiście skupiały ludzi.

— Jak zmieniały się biblioteki i ich zadania przez te kilka ostatnich dekad?

— To zmieniało się przez cały czas, a po roku 2000 te zmiany były już bardzo mocno widoczne, bo biblioteki zaczęły pełnić coraz więcej funkcji. W bibliotekach, oprócz spotkań z autorami, zaczęły odbywać się odczyty na różne ważne tematy, zaczęli prezentować się twórcy z różnych dziedzin szeroko pojętej kultury. W bibliotece, w której pracowałam, również. W 2008 roku zaczęły powstawać dyskusyjne kluby książki, czyli moja ulubiona forma promocji literatury – nieformalne grupy skupiające ludzi lubiących czytać i chcących rozmawiać o przeczytanych książkach. Nowa i inna forma działalności, angażująca czytelników. Przy naszej bibliotece działają teraz trzy kluby.

fot. Arch. Biblioteki

Styczniowy finisaż wystawy batiku „De Copernicus – trzy Pracownie i Goście"

— Po wielu latach pracy kierowniczki miejskiej biblioteki zostałaś dyrektorką Biblioteki Multimedialnej Powiatu Ostródzkiego „Przystań z Kulturą". Co się zmieniło w twojej pracy?

— W 2021 roku radni powiatu ostródzkiego podjęli strategiczne decyzje dotyczące działalności biblioteki powiatowej. Zmieniona została lokalizacja (biblioteka mieści się w Centrum Użyteczności Publicznej – red.) zmienił się profil zbiorów gromadzonych i udostępnianych na nośnikach elektronicznych. Użytkownikom zapewniono bezpłatny dostęp do e-booków w serwisach z książką elektroniczną. Na wszystkich nośnikach treści, tradycyjnych i elektronicznych, gromadzona jest literatura regionalna. Biblioteka funkcjonuje więc zupełnie inaczej, czytelnicy po założeniu karty bibliotecznej mogą kontaktować się z nami drogą e-mailową, prosząc o nowe kody dostępu. I to, co w naszej działalności jest bardzo ważne – realizujemy bogatą ofertę wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych adresowanych do różnych odbiorców, które przede wszystkim promują literaturę, ale też promują lokalnych twórców: malarstwa, muzyki, teatru, wszystkich, którzy w naszym mieście i powiecie działają i robią coś ciekawego. Dajemy im miejsce, w którym mogą się pokazać. I zupełna nowość dla mnie, a jedno z ważniejszych zadań biblioteki powiatowej, czyli udzielanie bibliotekom z terenu powiatu wsparcia instrukcyjno-metodycznego i szkoleniowego.

— Czy w związku z tym przejściem do książki elektronicznej nie żal ci trochę tego słowa drukowanego, trzymania w ręku papierowego wydania tradycyjnej książki, zapachu farby...?

— Nie brakuje, bo sama od kilku lat korzystam z czytnika i bardzo to sobie chwalę. Uwielbiam tę łatwość dostępu. Przeczytam recenzję, książka mnie zainteresuje, wchodzę na platformę i już mam książkę w czytniku. Następna moja miłość, czy wręcz uzależnienie, to audiobooki. Bardzo to lubię, bo nie mam poczucia czasu traconego na banalne czynności – mogę sobie coś robić w kuchni, czy porządki na półkach, idę do pracy lub z niej wracam, a książkę mi ktoś właśnie pięknie czyta. I nagle się okazało, że mam czas na to, by poznać w tygodniu dwie, trzy książki.

— W dodatku czytane przez znane i piękne głosy...

— Tak! Niektórzy lektorzy są po prostu fantastyczni. Ostatnio wysłuchałam dwóch książek Szczepana Twardocha „Król" i „Królestwo", które będziemy omawiać na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki. Stwierdziłam, że to dobrze, że jest audiobook, bo książka niesie taką dawkę emocji, że czytając tradycyjnie, musiałabym książkę co chwilę odkładać, żeby trochę odetchnąć. Inaczej jest, gdy treści się słucha, doskonale zresztą przeczytanych przez lektora. Oczywiście wciąż lubię książki tradycyjnie wydane, ale doceniam ich wersje elektroniczne. Kiedyś na jakimś forum dla czytelników wywiązała się dyskusja, co wolą: czy książkę papierową, czy w czytniku. I ktoś stwierdził, że drukowaną, bo ten zapach, a ktoś wtedy skomentował, że książki się czyta, a nie wącha... Zaczęłam się wtedy śmiać, ale rzeczywiście my traktujemy książkę jako przedmiot, który lubimy, a przecież chodzi o treść, o to, co i jak autor chce nam opowiedzieć, o świat, który nam pokazuje i kreuje. Czyli to wszystko, co kochamy, to treść książki. Chociaż oczywiście pamiętamy stare wierszyki: witam cię kartek szelestem...

— A jest coś, co ci przeszkadza w elektronicznym odbiorze literatury?

— Chyba jedynie to, że nie mam tej łatwości zaznaczania w książce tych fragmentów, do których chciałabym wrócić, nie można włożyć karteczki, zakładki. Jeśli chcę zachować jakiś cytat znaleziony na stronie, to robię smartfonem zdjęcie. Można więc sobie z tym poradzić. Technika pomaga.

eprasa.pl 5dd44831be

— Jakie są inne plusy korzystania z ebooków i audiobooków?

— Na pewno łatwość w dostępie do nowości wydawniczych, chociaż też nie zawsze. Pamiętam, jak jeszcze w czasie pandemii Marta Guzowska, autorka powieści sensacyjnych z wątkami archeologicznymi, napisała o książce Mariany Leky „Sen o okapi": „jeżeli byście mieli w tym roku przeczytać tylko jedną książkę, to niech to będzie «Sen o okapi»". Jak coś takiego przeczytałam, taką niezwykłą rekomendację, to od razu weszłam na Legimi, a tam okazało się, że nie jest jeszcze dostępna, czekałam miesiąc i dalej nic. Kupiłam więc w papierze, bo nie mogłam się doczekać, kiedy pojawi się w jakiejś aplikacji.

— Może banalne pytanie, ale trzeba je zadać: co daje nam czytanie książek?

— Książka ma zawsze moc biblioterapeutyczną. Czy będzie to kryminał, który postanawiamy przeczytać, bo potrzebujemy dawki emocji, czy też, gdy mamy problem, będzie to książka, w której bohater poradził sobie z podobnymi przeciwnościami losu i daje nam to siłę do tego, by zawalczyć o siebie. Książka daje nam też wytchnienie, pokazuje świat, pozwala poznawać innych ludzi, uczy tolerancji. Książki przekazują emocje, dają wiedzę, przeżycia, działają na wyobraźnię. Literatura ma ogromną moc wpływania na nas.

— I za rzadko z tego korzystamy. Jak u nas jest z czytelnictwem? Czy my rzeczywiście tak mało czytamy?

— Co jakiś czas pojawiają się bardzo złe statystyki czytelnictwa. Chociaż biblioteki robią, co mogą, by tak nie było. Pokazują, że to ciekawe miejsce, do którego warto przyjść. Może problem leży w niewłaściwym promowaniu czytelnictwa? Byłam na wyjazdach studyjnych na Borholmie i w Czechach i to, co tam się dzieje wokół bibliotek, jest niesamowite; są cudownymi miejscami i potrafią przyciągnąć ludzi. Podstawą jest przyzwoity lokal; nowoczesny, w którym może się wiele dziać, w którym ludzie chcą spędzać czas wolny. Tymczasem u nas jakoś jest to spychane na ostatnie miejsce. Zawsze brakowało na to środków. Kultura jest zazwyczaj na końcu społecznych potrzeb. A szkoda, bo najwyższy poziom gospodarczy mają te kraje, w których się naprawdę dużo czyta. Spójrzmy na czytelnictwo w krajach skandynawskich, które nie tylko mają jedne z najlepszych bibliotek na świecie, ale w których np. osoba czekająca na wolny stolik w lokalu może ten czas spędzić w pomieszczeniu z regałami z książkami, gdzie może sobie usiąść i, czekając na miejsce, poczytać. U naszych południowych sąsiadów, gdzie poziom czytelnictwa jest bardzo wysoki, jest podobnie. To świadczy o tym, jaki tam jest status książki. U nas takiego nie ma. Jeśli chodzi o badanie czytelnictwa, zazwyczaj nie uwzględnia się nich tego, że jednak czyta się sporo dokumentów dostępnych w internecie. A tam są artykuły, recenzje, książki. Często słyszę, że ludzie czytają, korzystając właśnie ze źródeł dostępnych on-line, w pociągach zawsze widzę osoby z książką lub czytnikiem. Nie jest więc może dobrze, ale myślę, że poziom czytelnictwa jest jednak lepszy, niż nam się to przedstawia.

— Jak wzbudzić potrzebę czytania? Żeby niekoniecznie była to szkolna lektura „obowiązkowa", bo już samo to słowo zniechęca...

— Dam może taki przykład ze Szwecji, gdzie właśnie poszła do szkoły moja sześcioletnia wnuczka. Tam w poniedziałki dzieci idą do biblioteki i wypożyczają sobie książeczkę. Przez tydzień poznają ją w domu i w następny poniedziałek każdy coś o swojej przeczytanej książce opowiada i wymienia ją na kolejną. To jest sposób na pokazanie, że czytanie jest atrakcyjne, na zachęcanie do czytania. Takie promowanie czytania ma miejsce w dyskusyjnych klubach książki, w których nie rozmawia się o tym, co autor miał na myśli, lecz o tym, co się w książce podobało, a co nie, o problemach w niej poruszanych, ukazanym świecie. Często inne spojrzenie sprawia, że wracamy do książki, bo zauważamy, że coś nam umknęło. Ta wymiana odczuć, myśli, opinii jest niezwykle inspirująca. Kluby dyskusyjne to jeden z ciekawszych sposobów na promowanie czytelnictwa wśród młodych ludzi, tymczasem w Ostródzie działa tylko jeden DKK dla dzieci, a szkoda.

— Czy możemy optymistycznie patrzeć w przyszłość z książką papierową pod pachą i czytnikiem wieczorem na kanapie?

— Myślę, że te obie możliwości będą dla siebie uzupełnieniem. Część czytelników nadal będzie wybierała książkę tradycyjną, ale część postawi na nowe technologie, bo łatwo jest na przykład włączyć sobie audiobooka w samochodzie w drodze do pracy i z powrotem, posłuchać ulubionego autora, stojąc w korkach, zamiast się nimi denerwować. Ja wybieram ebooki i audiobooki nie tylko z powodu łatwości w dostępie do dobrych lektur, która jest naprawdę imponująca, ale też dlatego, że ważna jest dla mnie przyroda; uważam, że musimy chronić

— W czasie wojny premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill na propozycję ograniczenia wydatków potrzebnych na zbrojenia poprzez cięcia w kulturze miał zareagować: „To o co jest ta cała wojna, jeśli nie o kulturę?". I chociaż historycy nie znaleźli potwierdzenia, że tak było, w jego licznych cytatach i publikacjach, to trudno prawdziwości tych słów zaprzeczyć.

— Doskonały cytat. Właśnie o to chodzi. A literatura jest ważną częścią tej kultury, o którą warto walczyć. Zarówno w papierze, jak i na audiobooku...

ROZMAWIAŁA BARBARA CHADAJ-LAMCHO

fot. Barbara Chadaj-Lamcho

Anna Głowińska zachęca do korzystania z książek elektronicznych

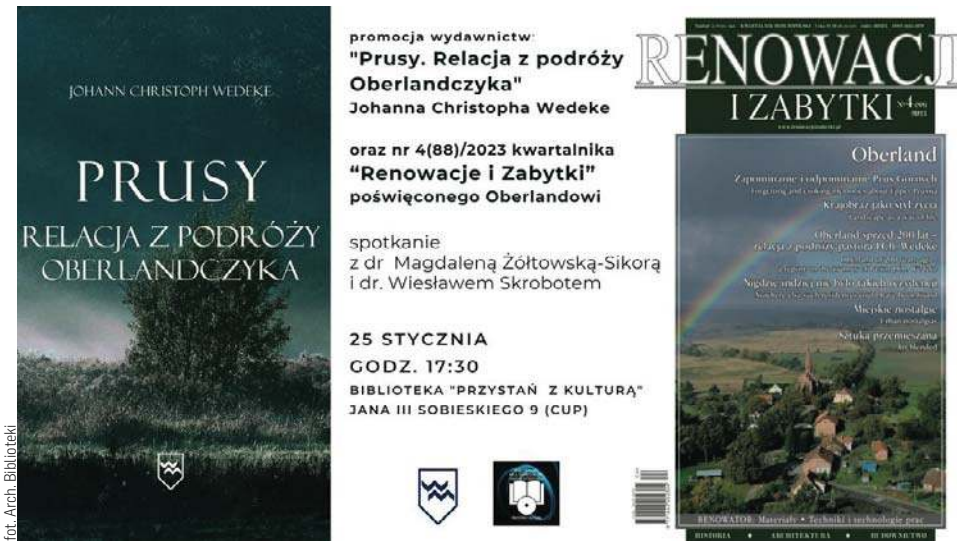

fot. Arch. Biblioteki

Już w czwartek 25 stycznia o godz. 17:30 biblioteka zaprasza na spotkanie z dr Magdaleną Żółtowską-Sikorą i dr. Wiesławem Skrobotem

fot. Arch. Biblioteki

Próba Teatru Stolikowego „Przystań z Kulturą"

eprasa.pl 5dd44831be

OD BAJKI DO LEGENDY PRZEZ ZAKLĘTE REWIRY

W środę 10 stycznia zmarł Janusz Majewski, jeden z najbardziej znanych polskich reżyserów filmowych, scenarzysta oraz pisarz, prywatnie od lat związany z Ełkiem. Wielki mistrz naszego kina odszedł w wieku 92 lat.

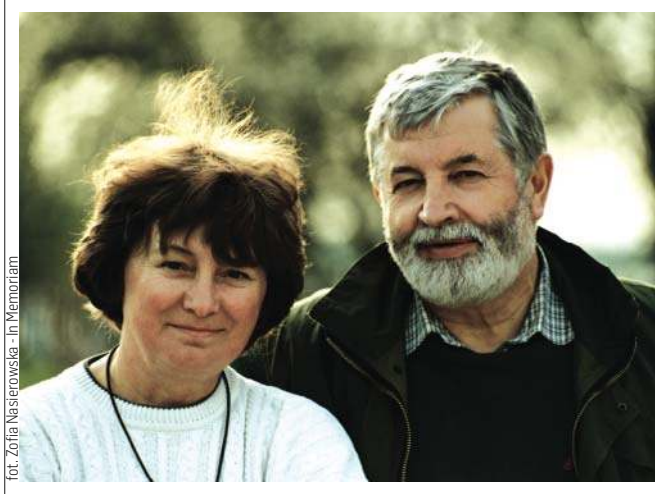

fot. Zofia Nasierowska - In Memoriam

Janusz Majewski z żoną Zofią Nasierowską, patronką Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ełku

fot. Tomasz Andrukiewicz (FB)

90. urodziny Janusza Majewskiego (ECK, sierpień 2021 r.)

Janusz Majewski urodził się w 1931 we Lwowie. Filmem zafascynował się jako 7-latek, po obejrzeniu disneyowskiej „Królewny Śnieżki". Jako reżyser narodził się w 1960 r. absolutoryjnym filmem „Rondo", w którym wystąpił m.in. Sławomir Mrożek. Na przestrzeni wielu lat owocnej kariery reżyserskiej Janusz Majewski zachwycał fanów kina obrazami, które obecnie uznawane są za perły polskiego kina. Do jego najbardziej znanych filmów należą „Zazdrość i medycyna", „Zaklęte rewiry", „Lekcja martwego języka", „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię", „Lokis. Rękopis profesora Wittembacha", „C.K. Dezerterzy", „Złoto dezerterów", „Królowa Bona", „Mała matura 1947" oraz „Czarny Mercedes". W 2001 roku reżyser został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla rozwoju polskiej kinematografii.

Janusz Majewski przez wiele lat był związany z Ełkiem. W swojej podmiejskiej posiadłości, w której mieszkał wraz z żoną, patronką MBP w Ełku fotografką Zofią Nasierowską, gościł wiele gwiazd polskiego i światowego kina. Reżyser pokochał swoją nową Małą Ojczyznę i angażował się w tutejszą kulturę.

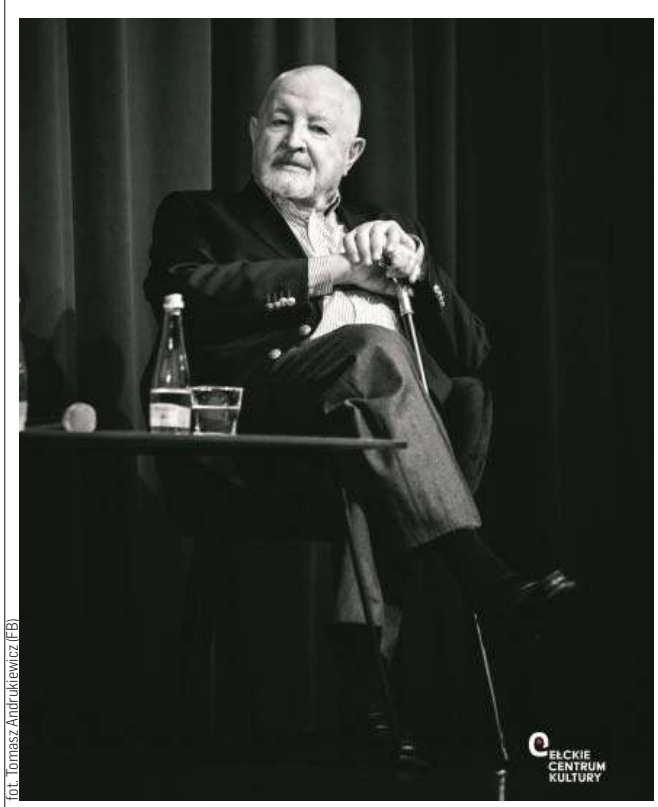

fot. Tomasz Andrukiewicz (FB)

Janusz Majewski odszedł w wieku 92 l. (10 stycznia 2024)

— Zapamiętam Go jako wybitnego twórcę, który od dziesiątków lat wzbogacał kino i literaturę o kolejne znakomite utwory (...). Ale zapamiętam Go bardziej może jeszcze jako człowieka, z którym łączyła mnie nie tylko fascynacja kulturą i sztuką, ale także miłość do miejsca, w którym mam szczęście żyć, a które Janusz Majewski darzył ogromnym sentymentem – do Ełku. Wyrazem mojej wdzięczności i uznania dla wszystkiego, co zrobił dla naszego miasta i jego mieszkańców, było przyznanie w 2011 roku Januszowi Majewskiemu Białej Lilii w kategorii: Ambasador Ełku — wspominał ciepło legendarnego reżysera Prezydent Ełku Tomasz Andrukiewicz na swoim FB. Włodarz miasta przypomniał również, że Janusz Majewski wizytował Ełk z okazji swoich 90. urodzin.

Smutku z powodu śmieci Janusza Majewskiego nie ukrywali również ludzie kina i teatru wywodzący się i związani z Ełkiem.

— Ogromna strata. Niezastąpiony Panie Januszu, choć serce dziś pęka, obiecuję dotrzymać niedawno danego słowa; do zobaczenia po Słonecznej Stronie — napisał aktor, reżyser i pedagog Grzegorz Sierzputowski.

— Miałam tę przyjemność znać Pana Janusza i przez jakiś czas spotykać się z nim w różnych okolicznościach związanych z kulturą, ale i tych bardziej prywatnych i domowych. Cieszyłam się mądrością i wsparciem obojga małżonków Majewskich, kiedy zaproszeni do Rady Kultury przy ECK chętnie w niej uczestniczyli. Będę tęskniła za Panem Januszem Majewskim i tekstami na forum Facebooka. Do zobaczenia po „słonecznej stronie", Panie Januszu — pożegnała przyjaciela Bożena Wysocka-Nowicka.

Janusz Majewski spoczął na warszawskich Powązkach 18 stycznia. Legenda polskiego kina była aktywna do ostatnich lat i dni życia. 5 stycznia Janusz Majewski zamieścił na swoim FB bardzo ciekawy – a z obecnej, pośmiertnej perspektywy – bardzo mądry wpis. Zasługuje na to, aby przytoczyć go w całości.

— A teraz ja, ni z gruszki, ni z pietruszki. Wspomniałem na fb niedawno, że czytam „Geparda" Lampedusy, we wspaniałym tłumaczeniu St. Kasprzysiaka. Czytam wolno, uważnie, rozkoszuję się tą prozą, podziwiam talent tego pisarza, jego mądrość, jego sarkastyczną ironię, z jaką ocenia świat. Mała próbka: (Ksiądz Pirrone, Jezuita, spowiednik księcia Saliny, rozmawia ze starym, sycylijskim zielarzem) „...a kiedy proszą was o pomoc mściwe staruszki bądź rozpustne dziewczyny..." – czyż w tym jednym zdaniu nie zawiera się jedna z odwiecznych prawd? „Mściwe staruszki", czyż to nie synteza portretów „moherów"; „rozpustne dziewczyny" czy to nie te, które zajadle ćwiczą na siłowniach „brazylijskie" pośladki, aby je eksponować w mediach, niby z miłości do gimnastyki, a zakrywając już tylko mini minimum intymnych miejsc? Tylko proszę mi nie pisać o patriarchacie, machismo, seksizmie itp., tego żadne teorie, polityczne poprawności czy uchwały nie zmienią, tak to ukształtowała na zawsze natura (albo bozia, jak ktoś woli). A ja to wydobywam nie aby demonstrować pogląd pisarza na te sprawy, wtedy, kiedy on to pisał jego, ani nikogo to nie obchodziło, chodzi mi o geniusz literacki: dwa przymiotniki: „mściwe", „rozpustne" i morze znaczeń. A dalej próbka stylu: „...wstępujecie do otchłani wieków i docieracie do tamtych mrocznych epok, które jeszcze nie znały świat-

fot. Tomasz Andrukiewicz (FB)

Janusz Majewski na Festiwalu Literackim „Ełk. Będzie czytane" (ECK, sierpień 2021 r.)

ła Golgoty. Stary patrzył na Jezuitę oszołomiony; chciał wiedzieć, czy książę Salina pogodził z czasami, które nastały, czy nie, a ten nagle mu mówi o kantarydach i o świetle Golgoty". „Za dużo się naczytał, nieszczęsny człowiek, i to mu zmąciło rozum". Ponieważ spodziewam się, że wiele osób powie o mnie: – Co on z tym tutaj?! Dzieją się takie sprawy, rzeczywistość gotuje się od wydarzeń, a on wyciąga jakieś starocie! Tym Państwu proponuję użycie diagnozy starego zielarza w stosunku do mnie.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

eprasa.pl 5dd44831be

„OPPENHEIMER" LIDEREM NOMINACJI DO OSCARÓW

„Oppenheimer" Nolana – z 13 nominacjami – został liderem nominacji do 96. Oscarów. 11 nominacji trafiło do „Biednych istot" Lanthimosa, a 10 do „Czasu krwawego księżyca" Scorsese. Brytyjsko-polsko-amerykańska koprodukcja „Strefa interesów" Glazera ma szanse na 5 nagród.

Nominacje do 96. Oscarów ogłoszono we wtorek na profilu Amerykańskiej Akademii Filmowej na YouTube. Nazwiska nominowanych odczytali aktorka Zazie Beetz oraz aktor i scenarzysta Jack Quaid.

Liderem w oscarowym wyścigu został „Oppenheimer" Christophera Nolana. Opowieść o „ojcu bomby atomowej" otrzymała aż 13 nominacji – za najlepszy film, reżyserię, scenariusz adaptowany, scenografię, kostiumy, zdjęcia, montaż, charakteryzację i fryzury, dźwięk, muzykę, a także dla aktora pierwszoplanowego (Cillian Murphy), aktora drugoplanowego (Robert Downey Jr.) i aktorki drugoplanowej (Emily Blunt).

Tuż za „Oppenheimerem" – z 11 nominacjami – uplasowały się „Biedne istoty" Yorgosa Lanthimosa. Obraz może zostać doceniony w kategoriach najlepszy film, reżyseria, aktorka pierwszoplanowa (Emma Stone), aktor drugoplanowy (Mark Ruffalo), scenariusz adaptowany, scenografia, kostiumy, zdjęcia, montaż, charakteryzacja i fryzury oraz muzyka.

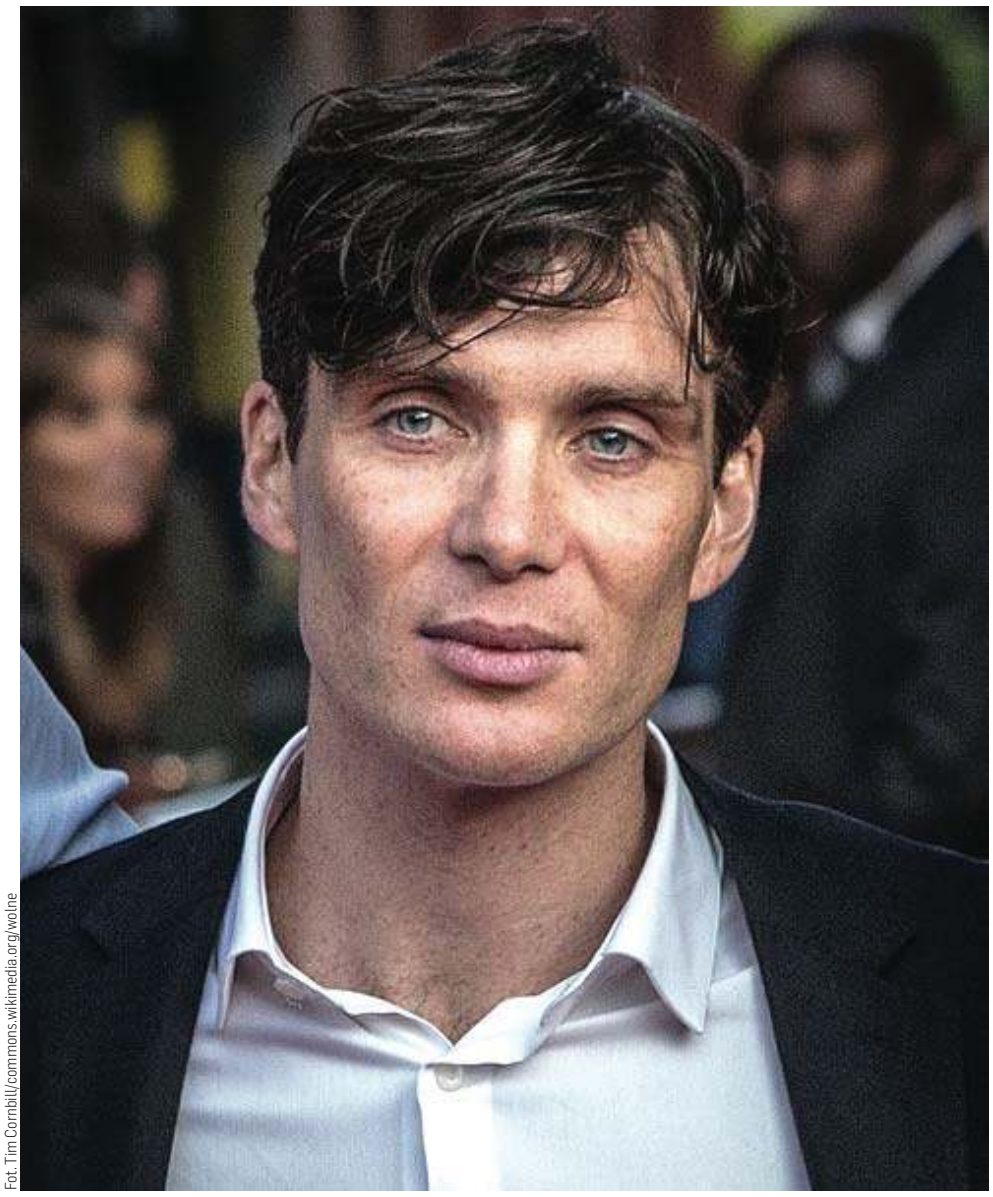
Fot. Tim Cornbill/commons.wikimedia.org/wolne

Maksymalnie 10 nagród może trafić do twórców „Czasu krwawego księżyca" Martina Scorsese. Otrzymali oni szansę na Oscary dla najlepszego filmu, reżysera, aktorki pierwszoplanowej (Lily Gladstone), aktora drugoplanowego (Robert De Niro), za scenografię, kostiumy, zdjęcia, montaż, muzykę i piosenkę („Wahzhazhe – A Song For My People").

„Barbie" Grety Gerwig ubiega się o osiem statuetek – za najlepszy film, scenariusz adaptowany, scenografię, piosenkę oryginalną („I'm Just Ken" i „What Was I Made For?"), a także dla aktora drugoplanowego (Ryan Gosling) i aktorki drugoplanowej (America Ferrera). Z kolei „Maestro" Bradleya Coopera może liczyć maksymalnie na siedem Oscarów – dla najlepszego filmu, aktorki pierwszoplanowej (Carey Mulligan), aktora pierwszoplanowego (Cooper), za scenariusz oryginalny, charakteryzację i fryzury, dźwięk oraz zdjęcia.

Brytyjsko-polsko-amerykańska koprodukcja „Strefa interesów" w reż. Jonathana Glazera została dostrzeżona w pięciu kategoriach – najlepszy film, reżyseria, scenariusz adaptowany, pełnometrażowy film międzynarodowy i dźwięk. Tyle samo nominacji powędrowało do „Anatomii upadku" Justine Triet. Reprezentujący Francję obraz nominowano za najlepszy film, reżyserię, pierwszoplanową rolę kobiecą (Sandra Huller), scenariusz oryginalny i montaż.

Najlepszym filmem – oprócz „Anatomii upadku", „Barbie", „Czasu krwawego księżyca", „Maestro", „Oppenheimera", „Biednych istot" i „Strefy interesów" – może okazać się „American Fiction" Corda Jeffersona, „Przesilenie zimowe" Alexandra Payne'a lub „Past Lives" Celine Song.

Grono nominowanych w kategorii najlepsza aktorka pierwszoplanowa dopełnia Annette Bening („Nyad"). Za kreację drugoplanową – poza Blunt i Ferrerą – może zostać uhonorowana Danielle Brooks („The Color Purple"), Jodie Foster („Nyad") lub Da'Vine Joy Randolph („Przesilenie zimowe"). Natomiast najlepszym aktorem pierwszoplanowym – oprócz Coopera i Murphy'ego – może zostać Colman Domingo („Rustin"), Paul Giamatti („Przesilenie zimowe") lub Jeffrey Wright („American Fiction"), a najlepszym aktorem drugoplanowym – Sterling K Brown („American Fiction").

Nominacji nie otrzymały dokumenty „Skąd dokąd" Maćka Hameli i „Apolonia, Apolonia" Lei Glob, które pojawiły się na oscarowej shortliście. Zamiast nich o statuetkę będą ubiegać się m.in. „20 dni w Mariupolu" Mstyslava Chernova, „Cztery córki" Kaouther Ben Hani i „The Eternal Memory" Maite Alberdi. Ze zmagań o Oscary odpadła również animacja malarska „Chłopi" DK i Hugh Welchmanów.

Laureatów nagród poznamy w niedzielę 10 marca podczas gali, która odbędzie się w hollywoodzkim Dolby Theatre. Gospodarzem uroczystości będzie Jimmy Kimmel. Aktor i komik w przeszłości trzykrotnie pełnił tę funkcję – w 2017, 2018 i 2023 roku.

DARIA PORYCKA/PAP

CILLIAN MURPHY
został nominowany do nagrody dla aktora pierwszoplanowego. Urodził się w Corku jako najstarsze z czworga dzieci kuratora szkolnego i nauczycielki języka francuskiego. Jako nastolatek chętnie grał w rugby i czytał książki. Po ukończeniu Presentation Brothers College Cork studiował prawo na University College Cork w Cork.
W wieku 10 lat zaczął grać oraz pisać piosenki. Grał na gitarze wraz ze swoim bratem Páidi w kilku zespołach, z których jeden nazwali Sons of Mr. Greengenes na cześć piosenki ich idola, Franka Zappy. Byli także obsesyjnymi fanami zespołu The Beatles. Cillian mówił o sobie jako „specjaliście od dziwacznych tekstów oraz niekończących się solówek gitarowych".
Po pierwszej roli w teatrze Cillian odszedł od kariery muzyka rockowego.
We wrześniu 1996 zadebiutował na profesjonalnej scenie Triskel Theatre, grając rolę niestabilnego nastolatka Darrena z Cork we wstrząsającej sztuce Endy Walsha Disco Pigs i zebrał znakomite recenzje.
Za kreację chłodnego terrorysty pasażera samolotu o intensywnie niebieskich oczach mordercy w dreszczowcu Wesa Cravena Red Eye (2005) z Rachel McAdams i Jackiem Scalią zdobył nominację do nagrody Saturna. Rola syna księdza (Liam Neeson) i jego gosposi, która występuje jako transpłciowa kobieta na londyńskiej scenie w komediodramacie Neila Jordana Śniadanie na Plutonie („Breakfast on Pluto", 2005) przyniosła mu nominację do nagrody Złotego Globu.
W dramacie wojennym Kena Loacha „Wiatr buszujący w jęczmieniu" zagrał młodego irlandzkiego lekarza, który porzuca karierę i w ślad za bratem wstępuje do partyzantki IRA.

PDE, WIKIPEDIA

NOMINACJE BYŁY DOŚĆ PRZEWIDYWALNE

W tym roku nominacje do Oscarów były dość przewidywalne. Najlepiej poradził sobie „Oppenheimer". Wysoko oceniono też „Czas krwawego księżyca", choć spodziewano się nominacji dla Leonardo Di Caprio — powiedziała autorka książki „Oscary. Sekrety największej nagrody filmowej" Katarzyna Czajka-Kominiarczuk.
Jak powiedziała krytyczka filmowa, autorka książki „Oscary. Sekrety największej nagrody filmowej" Katarzyna Czajka-Kominiarczuk, „w tym roku nominacje były dość przewidywalne". — Zdecydowanie najlepiej poradził sobie „Oppenheimer". Już od kilku tygodni przewidywano, że ten film zbierze dużo nominacji. Wysoko oceniono też „Czas krwawego księżyca", choć tu jest zaskoczenie, bo wiele osób spodziewało się aktorskiej nominacji dla Leonardo DiCaprio. Ci, którzy liczyli na sukces „Barbie", mają słodko-gorzkie poczucie, że można było osiągnąć znacznie więcej — podkreśliła.
Filmoznawczyni zwróciła uwagę, że niespodzianką jest nominacja dla Ameriki Ferrary za najlepszą rolę drugoplanową w „Barbie". Według niej interesującym przypadkiem jest „Anatomia upadku". — Ten francuski film został nominowany za najlepszą reżyserię i w kategorii najlepszy film. Nieczęsto zdarza się, by film spoza USA był tak wysoko oceniany. Również nieczęsto zdarza się, by do Oscara nominowano film nagrodzony wcześniej Złotą Palmą w Cannes. Zwykle to się nie pokrywa — stwierdziła.
Dodała, że w przypadku filmów międzynarodowych mamy „starą gwardię" — nominowano filmy z Niemiec, Włoch, Hiszpanii i Japonii.
— Kiedyś filmy z tych krajów stanowiły absolutną podstawę. Przy okazji warto zauważyć, że naprawdę rzadko zdarza się nominacja dla brytyjskiego filmu — wskazała Czajka-Kominiarczuk.
Laureaci Oscarów zostaną ogłoszeni w niedzielę 10 marca podczas gali, która odbędzie się w hollywoodzkim Dolby Theatre. Gospodarzem uroczystości będzie Jimmy Kimmel.

Maciej Replewicz, Daria Porycka/PAP

eprasa.pl 5dd44831be

CENY CIEPŁA W ELBLĄGU ZNOWU W GÓRĘ

Mieszkańców Elbląga czeka kolejna podwyżka cen ciepła. Tym razem o ponad 20 proc. A wszystko za sprawą nowej taryfy, o którą do URE zawnioskowała Energa Kogeneracja, odpowiedzialna w Elblągu za produkcję 80 proc. ciepła płynącego do odbiorców.

Energa Kogeneracja uzyskała zgodę prezesa Urzędu Regulacji Energetyki na zmianę taryfy. Zatwierdzony przez URE wzrost cen dla EPEC-u wyniesie około 34 proc. za ciepło i aż 269 proc. za nośnik ciepła. A zatem szacowana podwyżka cen dla odbiorców końcowych, czyli mieszkańców Elbląga, będzie wynosiła około 23-25 proc. w taryfie podstawowej. Podwyżka wejdzie w życie 1 lutego. Przypomnijmy, że na początku września ubiegłego roku EPEC złożyło do URE wniosek o zmianę taryfy, który wciąż zostaje bez odpowiedzi. Władze spółki liczyły na to, że jeśli taryfa zostałaby zatwierdzona, to ceny ciepła mogłyby spaść o około 2 proc. dla odbiorców indywidualnych. Jednak taka obniżka cen przy przyjętej taryfie dla EKO i tak niewiele by zmieniła dla odbiorcy indywidualnego. A wynika to z charakterystyki systemu ciepłowniczego w Elblągu. Energa Kogeneracja odpowiada w mieście za produkcję 80 proc. ciepła płynącego do odbiorców, a EPEC za pozostałe 20 proc. EKO wyprodukowane ciepło dostarcza do EPEC-u, który swoją siecią dystrybuuje je do odbiorców ostatecznych. A zatem w cenie ciepła dla klientów ogromny udział ma dostawca energii cieplnej – Energa Kogeneracja (EKO).

WŁADZE ELBLĄGA PROTESTUJĄ

— Postanowiliśmy mocno zaprotestować przeciwko temu, że bez udziału samorządu proponowane są przez spółkę skarbu państwa Energa Kogenerację ceny do Urzędu Regulacji Energetyki. Rzeczą nie do przyjęcia jest wzrost ceny taryfy o 34 proc. Nasza miejska spółka EPEC złożyła wniosek o obniżkę taryfy o 25 proc. Nadzorując spółkę samorządową i patrząc na to, co dzieje się na rynku energii, wystąpiliśmy o obniżenie cen ciepła — skomentował podwyżkę Witold Wróblewski, prezydent Elbląga.

— Energa Kogeneracja podnosi swoją taryfę o 34 proc., a EPEC obniża swoją o 25 proc. Nikt nie zrozumie, w jaki sensowny i zgodny z prawem sposób ta podwyżka została przez Energę policzona. Dlatego

fot. EG

wystosowałem pismo do ministra aktywów państwowych Borysa Budki, w którym podkreślam tę sytuację — poinformował Witold Wróblewski.

— Nowa taryfa została wprowadzona ze szkodą dla mieszkańców i nie zamierzam tego zostawić bez echa. Niektórzy zarzucali mi, że nie została obniżona cena ciepła, którą deklarowałem. Ale od tamtego czasu przez kolejne 10 lat zmieniły się ceny, inflacja. A my na bieżąco przygotowujemy się do inwestowania i w ślad za tym pójdą później korzyści w postaci niższych cen energii. Niestety spółka Energa Kogeneracja nie prowadzi takich działań i po raz kolejny w sposób dla nas niezrozumiały podnosi ceny — stwierdził prezydent Elbląga.

A CO NA TO ENERGA KOGENERACJA?

— W związku z wydaniem przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki decyzji o zatwierdzeniu nowej taryfy dla Energi Kogeneracji (EKO) spółka chce przedstawić kilka faktów ważnych dla zrozumienia, jak została ona skonstruowana — przekazało nam Biuro Prasowe Energi.

— Przez blisko rok, od marca 2023 roku, prezes URE dokładnie analizował wszystkie aspekty nowej taryfy EKO, aby możliwie najlepiej wyważyć komfort mieszkańców Elbląga (oraz innych miast, w których działa spółka) i bezpieczeństwo ciągłości funkcjonowania firmy. Większość kosztów związanych z zabezpieczeniem dostaw ciepła, które Elbląskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej (EPEC) dostarcza mieszkańcom, ponosi EKO. Źródła pracujące w Elektrociepłowni Elbląg są fundamentem miejskiego systemu ciepłowniczego w Elblągu, odpowiadając za produkcję energii cieplnej pokrywającej co najmniej 80 proc. rocznego zapotrzebowania miasta. Gdyby Prezes URE nie uwzględnił w taryfie stawek, które umożliwiają spółce ciągłość pracy i produkcji, mogłoby to uderzyć bezpośrednio w bezpieczeństwo cieplne elblążan — tłumaczy spółka.

— Wcześniejsza taryfa obowiązywała formalnie do końca maja 2023 roku, ale zawarte w nich stawki obowiązują do końca stycznia 2024 w związku z procesem administracyjnym dotyczącym rozpatrzenia wniosku EKO o wydanie nowej taryfy dla ciepła, który trwał w URE. W związku z tym od czerwca 2023 aż do wejścia w życie nowej taryfy spółka nie obciążała mieszkańców Elbląga m.in. znacznie wyższymi kosztami zmiennych cen surowców energetycznych. Spółka ponosiła je we własnym zakresie i bez odzwierciedlenia w bieżących stawkach i rozliczeniach za ciepło — dodaje Biuro Prasowe Energi.

PRZYCZYNY ZMIANY STAWEK W TARYFIE

— Nowa taryfa kształtowana jest przede wszystkim przez dynamiczne zmiany niezależnych od spółki kosztów zmiennych, obejmujących głównie ceny surowców energetycznych. Co więcej, nowa taryfa EKO to pierwsza, w której pełen wyraz znajdują skutki trudnej sytuacji geopolitycznej i związanej z tym dynamiki zmian rynkowo-gospodarczych, chociażby na rynku surowców energetycznych. Wcześniejsza taryfa stanowi w związku z tym niską bazę dla stawek i cen w nowej taryfie, w związku z czym różnice w wysokościach są wyraźne. Zmiana jednostkowej ceny ciepła w nowej taryfie EKO zostanie ograniczona dla odbiorców uprawnionych zgodnie z obowiązującymi przepisami, m.in. ustawą z 15 września 2022 roku o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw. Spółka nadmienia jednak, że ostatecznej kalkulacji cen dla odbiorcy końcowego dokona EPEC — wyjaśnia Biuro Prasowe Energi.

EWELINA GULIŃSKA

TRWA REMONT MOSTU WYSOKIEGO

Wykonana została już nowa konstrukcja mostu, a co za tym idzie — rozpoczęły się też prace związane z układaniem nowej nawierzchni. Na Moście Wysokim zostanie zastosowana taka sama technologia jak na wcześniej wyremontowanym Moście Niskim.

Choć w trudnych warunkach atmosferycznych, to prace prowadzone są niezależnie od pogody — także przy ujemnych temperaturach, także w weekendy. Wcześniej po to, aby kontynuować prace, niezależnie od opadów, rozstawiony został namiot — poinformował Łukasz Mierzejewski z biura prasowego Urzędu Miejskiego w Elblągu.

— Pierwotnie prace miały zakończyć się w styczniu, jednak właśnie z uwagi na trudne warunki pogodowe podpisany został aneks do umowy i zakończenie remontu mostu planowane jest do końca I kwartału 2024 roku. Możliwe jest jednak wcześniejsze zakończenie prac — dodał Łukasz Mierzejewski.

Remont mostu kosztować będzie 423 tys. zł. Na Moście Wysokim zostanie zastosowana taka sama technologia jak na wcześniej wyremontowanym Moście Niskim.

Mosty zwodzone – przypomnijmy – są przeznaczone do ruchu pieszego i zapewniają ciągłość komunikacji pomiędzy Starym Miastem a dzielnicą Zawodzie. Oba mosty są sterowane automatycznie. W sezonie żeglugowym mosty otwierane są kilka razy dziennie, umożliwiając przepłynięcie jednostkom z Zalewu Wiślanego

fot. EG

Na Moście Wysokim zostanie zastosowana taka sama technologia jak na wcześniej wyremontowanym Moście Niskim

na rzekę Elbląg i dalej w kierunku Kanału Elbląskiego.

Most Niski i Most Wysoki to jedne z najbardziej charakterystycznych elementów architektonicznych Elbląga. Zostały oddane do użytku w lipcu 2013 roku, po blisko trzyletnim remoncie. Są podnoszone kilka razy dziennie – z obu obiektów korzystają piesi, a z Mostu Dolnego dodatkowo rowerzyści i pojazdy uprzywilejowane. Oddane do użytkowania w 2013 roku mosty były składową wielomilionowej inwestycji.

Przedsięwzięcie obejmowało przebudowę nadbrzeża i bulwaru Zygmunta Augusta oraz budowę, w miejsce wcześniej funkcjonujących, dwóch mostów zwodzonych: Mostu Wysokiego między ulicą Mostową i Giełdową oraz Mostu Niskiego łączącego ulicę Studzienną i Orlą.

Cała inwestycja kosztowała 38,4 mln zł, z czego prawie 30 mln zł pochodziło z funduszy unijnych. Na jej finał jednak przyszło czekać elblążanom wyjątkowo długo. Wystarczy powiedzieć, że w międzyczasie trzykrotnie zmieniły się władze miasta.

— Rzeczywiście inwestycja ta rozpoczęła się już dosyć dawno, bo w 2007 roku. Roboty budowlane ruszyły, być może trochę pechowo, bo 13 września 2010 roku i trwały do czerwca tego roku — mówiła w 2013 roku podczas uroczystości oddania mostów do użytku Elżbieta Gieda z Departamentu Rozwoju, Inwestycji i Dróg UM w Elblągu.

I być może były to słowa prorocze. Bardzo szybko się okazało, że ta wielomilionowa inwestycja ma niestety swoje mankamenty. Pierwsze wybrzuszenia i pęknięcia zaczęły się pojawiać na Moście Dolnym krótko po oddaniu go do użytkowania. Most remontu doczekał się dopiero w 2020 roku, po 7 latach starań. Wówczas nawierzchnia z klejonej kostki dębowej została zastąpiona inną, bardziej wytrzymałą.

EWELINA GULIŃSKA

eprasa.pl 5dd44831be

25 STYCZNIA

VARIÉTÉ

Olsztyn
Klasyka polskiej nowej fali. Hipnotyczne brzmienia i wyjątkowe teksty na jedynym koncercie w Olsztynie.
Godz. 20.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena (sala kameralna), ul. Okopowa.

26 STYCZNIA

Koncert symfoniczny

Fot. mat. org.

Olsztyn
Wystąpią:
— Anna Sułkowska-Migoń – dyrygentka
— Roksana Kwaśnikowska – skrzypce
— Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
— Witold Paprocki – prowadzenie koncertu
— Wprowadzenie do koncertu godz. 18.00, sala kameralna filharmonii – Witold Paprocki
Program:
— Felix Mendelssohn-Bartholdy – Uwertura koncertowa h-moll, opus 26 Hebrydy
— Karol Szymanowski – II Koncert Skrzypcowy op. 61
— Antonin Dvořák – VIII Symfonia G-dur op. 88
19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

26 STYCZNIA

Wernisaż wystawy Agaty Katuszonek

Olsztyn
Wernisaż wystawy Agaty Katuszonek pt. „Z mojej teczki"
Wystawa będzie czynna do 8 lutego 2024 roku.
Godz. 17.30, Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

26 STYCZNIA

Bliżej Nauki - Kosmogonia: astronomia dźwięku

Fot. mat. org.

Olsztyn
Tematem spotkania będą związki astronomii z muzyką, na przykładzie genialnego dzieła Krzysztofa Pendereckiego „Kosmogonia". Harmonie sfer i dźwięków potęgują odczucia, jakie pojawiają się, gdy sięgamy po tajemnice Wszechświata, ale dlaczego właściwie tak się dzieje? Chór, soliści i orkiestra oddają z pomocą dźwięków symbolikę, piękno i skrajne emocje. Astronomowie w planetarium robią to odtwarzając wygląd nieba, tak jakby wszystko co najlepsze, było zapisane gdzieś na początku, w kodzie samego Wszechświata.
Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne, al. Piłsudskiego 38.

26 STYCZNIA

Warmia i Mazury. Ballada o miłości

Olsztyn
Marta Miłoszewska, rodowita Olsztynianka, powraca do swojego kraju lat dziecinnych, sięga do rodzinnych korzeni, by przenieść na scenę wysoko ocenianą reporterską książkę Beaty Szady „Wieczny początek. Warmia i Mazury". Jak podkreśla reżyserka, „Warmia i Mazury. Ballada o miłości" to spektakl, jakiego jeszcze nie obejrzała, a za jakim tęskniła. Z książki Szady wzięła pełne czułości spojrzenie na społeczność Warmii i Mazur, jednak dalekie od cukierkowej laurki. Za autorką śledzi postawy bohaterów, ich walkę, by w nowym świecie i nieznanych warunkach znaleźć dla siebie miejsce. Bywało przecież i tak, że nowi mieszkańcy wprowadzali się do domów, gdzie w talerzach parowała jeszcze gorąca zupa, przygotowana przez wysiedlanych.
19.00, Teatr im. Stefana Jaracza (Scena kameralna), ul. 1 Maja 4b.

27 STYCZNIA

Karnawałowa Gala Operetkowo-Musicalowa „Karnawał w Wiedniu"

Fot. mat. org.

Olsztyn
Na scenie wystąpią artyści biorący udział w największych polskich i światowych projektach. Reprezentują najwyższy poziom i kunszt. Bawią i wzruszają publiczność opowiadając historie pisane muzyką. Zapraszamy na ucztę dla duszy przy akompaniamencie wspaniałej orkiestry pod batutą znakomitego dyrygenta. Zabrzmią klasyczne walce Straussa, a także inne znane melodie klasyków zachodnioeuropejskich, polskich i ukraińskich.Druga część koncertu zachwyci Państwa różnymi współczesnymi przebojami - od lat siedemdziesiątych do współczesności. Tego wieczoru zaśpiewają dla Was najlepsi soliści. Balet w olśniewających kreacjach przeniesie Państwa do magicznego świata muzyki i tańca.
18.00, Auditorium Maximum Olsztyn, al. Wojska Polskiego 13.

27 STYCZNIA

Inscenizacja ataku wojsk krzyżackich na Olsztyn w 1521 roku

Fot. mat. org.

Olsztyn
Inscenizacja ataku wojsk krzyżackich na Olsztyn w 1521 r. i premiera gry „Mikołaj Kopernik w Olsztynie"
W programie:
— 11.00 – rozpoczęcie inscenizacji - uroczyste odpalenie hakownic
— 11.05 – inscenizacja z udziałem kilkudziesięciu uczestników, z oprawą muzyczną i tekstem opisującym z jednoczesnym streamingiem wydarzeń na platformie YouTube
— 11.50 – zakończenie inscenizacji i przejście zaproszonych gości oraz dziennikarzy do refektarza olsztyńskiego zamku
— 12.00 - uroczystości związane z premierą gry, aplikacji i filmu o działalności Mikołaja Kopernika w Olsztynie:
— prezentacja projektu i premiera filmu - Piotra Żuchowskiego Dyrektor Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie
— pokaz możliwości aplikacji - Sebastian Mierzyński
— prezentacja gry komputerowej o Mikołaju Koperniku w Olsztynie - przedstawiciel firmy Chronospace
— wystąpienia Marcina Kuchcińskiego Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego i zaproszonych gości.
Godz. 11.00, Zamek Kapituły Warmińskiej, ul. Zamkowa 2.

27 STYCZNIA

Mali odkrywcy sztuki

Olsztyn
Czy w galerii mieszkają zwierzęta?
Skrzydlate, łaciate, w kropki lub w paski. W muzeach i galeriach możemy spotkać wiele ciekawych zwierząt: zarówno te dzikie, jak i leśne, duże i małe – zobaczymy wielbłąda, ale i mrówki; jedne wyglądają jak prawdziwe, inne znane są nam tylko z bajek, ale są też takie, które wymyślili artyści, dlatego na warsztatach udamy się w niezwykłą podróż do świata zwierząt, dowiemy się, jakie z nich artyści ukryli na obrazach, a także poznamy takie, których może jeszcze nigdy nie widzieliśmy. Podczas warsztatów stworzymy też własne zwierzaki, czy już macie pomysł jakie?
Godz. 11.30, BWA Galeria Sztuki, al. Piłsudskiego 38.

27 STYCZNIA

Mistrzostwa Polski w szabli

Olsztyn
W programie:
— 11:45 - otwarcie mistrzostw
— 12:00 - rozpoczęcie walk grupowych turnieju indywidualnego
— ok. 16:30 - ćwierćfinały
— ok. 17:00 - półfinały
— ok. 17:30 - finały
— dekoracja zwycięzców
Godz. 11.45, Warmińsko-Mazurskie Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej, ul. Olecka 3.

27 STYCZNIA

Spektakl „Petarda" Teatru Kamienica

Fot. mat. org.

Olsztyn
„Petarda" to przezabawna farsa w reżyserii mistrza gatunku Jerzego Bończaka, która rozbawi Was do łez i dobitnie pokaże, że nie ma takiej trudnej sytuacji, z której przy odrobinie sprytu nie dałoby się wybrnąć! Uroczy domek w górach, szampan, truskawki, piękna kobieta obok- czyż można lepiej przywitać Nowy Rok? Roman, biznesman i playboy miał wszystko idealnie zaplanowane, ale namiętną schadzkę z ponętną, choć niezbyt rozgarniętą Sandrusią przerywa mu lawina nieoczekiwanych zdarzeń i kłopotliwych gości. Zaczyna się od pary przypadkowych włamywaczy, sprytnej i rezolutnej Malwinki oraz przebiegłego kombinatora Zbysia, a kończy na wizycie bardzo wkurzonej i religijnej żony, szukającej dowodów na zdradę męża z pomocą adwokata, detektywa i fotografa amatora w jednym, Alfreda Pszczółki. Kiedy cała ta grupka znajdzie się pod jednym dachem zacznie się niezłe zamieszanie, pełne humoru i dynamicznych zwrotów akcji. Nie zabraknie nawet arabskiego szejka i syren znad Bałtyku.
Godz. 16.00, Aula Widowiskowo-Konferencyjna im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

28 STYCZNIA

Czytowisko: Jak to jest z tą sztuką vol. 3

Olsztyn
Spotkanie z książką Łukasza Gorczycy Bałwan w lodówce oraz warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku 8–12 lat.
Godz. 15.00, Galeria Dobro, ul. Stare Miasto 24/25.

28 STYCZNIA

Jazz w Filharmonii - Filip Wojciechowski Quartet „View"

Fot. mat. org.

Olsztyn
Filip Wojciechowski jest jednym z niewielu pianistów, którzy w swojej karierze łączą jazz i muzykę klasyczną. Jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie fortepianu prof. Bronisławy Kawalla.
Swoje pierwsze znaczące sukcesy odnosił w zespole Central Heating Trio z, którym zdobył wiele nagród na konkursach jazzowych w kraju i za granicą m.in. I miejsce na festiwalu Jazz Juniors w Krakowie, Klucz Do Kariery podczas Pomorskiej Jesieni Jazzowej.
Godz. 18.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

31 STYCZNIA

Promocja książki „Zagrody chłopskie i kościoły drewniane w Prusach Wschodnich"

Olsztyn
Dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego - Parku Etnograficznego w Olsztynku zaprasza na promocję książki Richarda Dethlefsena „Zagrody chłopskie i kościoły drewniane w Prusach Wschodnich". Prelekcje wygłoszą: Ewa Wrochna, Iwona Liżewska i Bogdan Radzicki.
Godz. 17.00, Stary Ratusz WBP, Stare Miasto 33.

eprasa.pl 5dd44831be

Krzyżówka klasyczna z hasłem

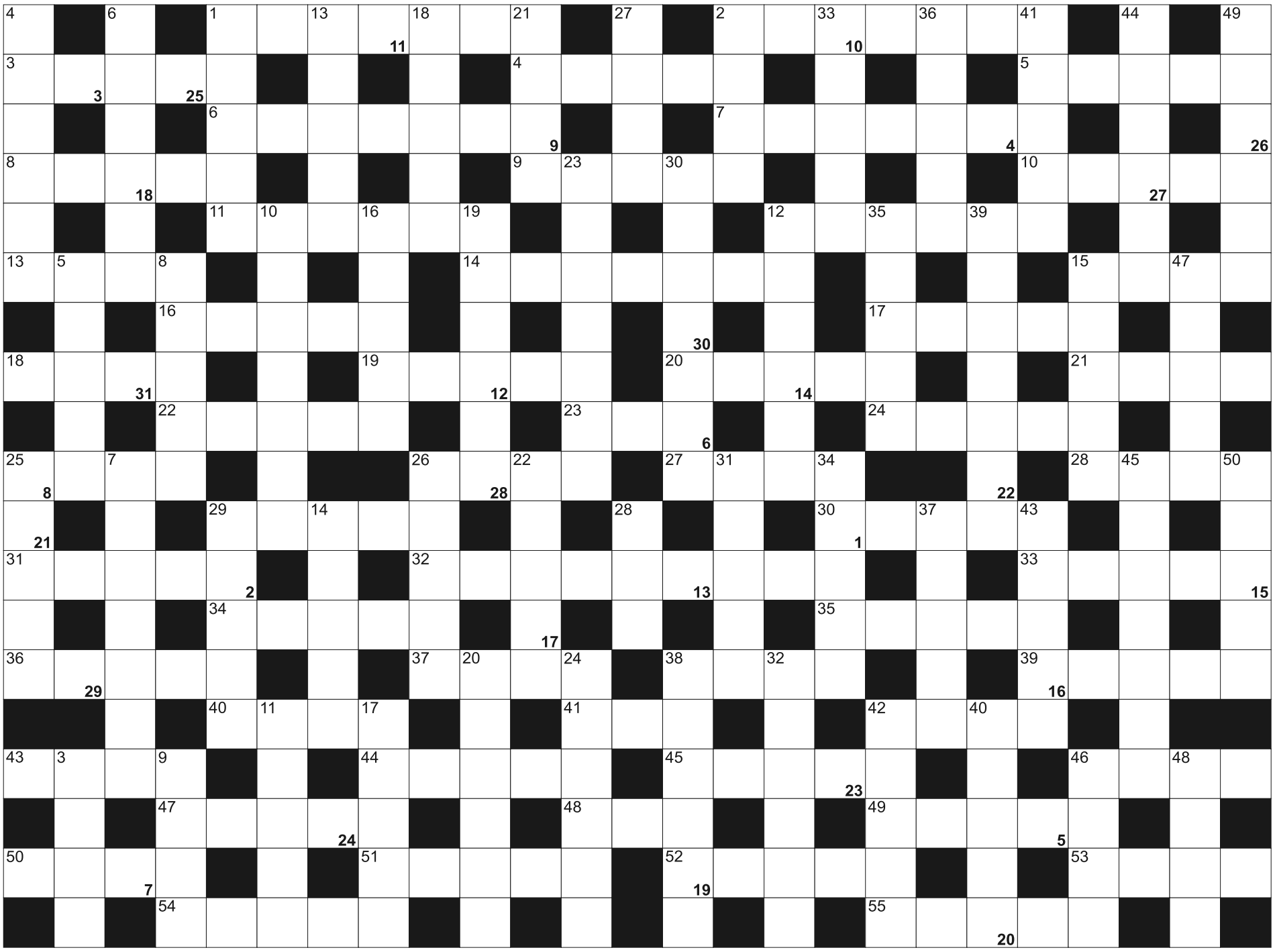

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10	11	12	13	14		15	16	17		18	19	20	21	22
23	24	25	26		27	28	29	30	31															

POZIOMO: 1) jadalny - to maron; 2) wóz pogrzebowy; 3) zostawia je listonosz; 4) błąd w odczycie pomiaru; 5) wrzątek; 6) pod oknem, zastawiony doniczkami; 7) jeszcze nie mąż; 8) mistyfikator, udaje kogoś innego; 9) Mahmud, pierwszy premier Autonomii Palestyńskiej; 10) Morricone, włoski kompozytor i dyrygent; 11) stolica Turcji; 12) płaski wypiek z jabłkami lub śliwkami; 13) ... Town, stolica Brytyjskich Wysp Dziewiczych; 14) trzecie co do wielkości miasto Cypru; 15) z głosami wyborców; 16) "Wesele Figara" lub "Aida"; 17) ma go każda powieść; 18) najszybszy bieg konia; 19) rozmokła ziemia; 20) francuskie pożegnanie; 21) dokumenty na biurku notariusza; 22) szeroki, futrzany szal; 23) autor "Obłoku Magellana" i "Solaris"; 24) szlachetny metal, Ru; 25) amerykański kotlet wołowy; 26) wyścig samochodowy; 27) stolica Ghany; 28) syn Dedala; 29) Barbara dla przyjaciół; 30) kraj ze stolicą w Katmandu; 31) marka smartfonów; 32) mistrz w swoim zawodzie; 33) Shaw, autor powieści "Młode lwy"; 34) jednostka samorządu terytorialnego; 35) drugie imię Niemcewicza; 36) mieszka w Rumunii; 37) wbijane w ścianę przez alpinistę; 38) Richard Evelyn, lotnik i polarnik; 39) gulgoczący ptak; 40) miecznik z delfinowatych; 41) wąż lub szal; 42) z jesiotra to kawior; 43) czekoladowa lub kawowa w torcie; 44) graniczy z Polską; 45) zwinięty papier; 46) ... Lisa Leonarda da Vinci; 47) okrągłe skrzyżowanie; 48) faza snu; 49) wystawne przyjęcie; 50) autor utworów pisanych prozą; 51) komputerowy włamywacz; 52) lekceważąco o Angliku; 53) sieć zastawna do połowu fląder; 54) błękitna, zielona lub modra w akwrium; 55) dżentelmen-włamywacz z książek Maurice'a Leblanca

PIONOWO: 1) wysuszony miąższ orzecha kokosowego; 2) karabinek sportowy; 3) najwyższe góry Europy; 4) samochód turystyczny z wyposażeniem; 5) zemsta, riposta; 6) strumień światła; 7) mieszka na Grenlandii; 8) wgłębienie w policzku; 9) przymierza lub Noego; 10) porozumiewa się na migi; 11) okrążenie bieżni; 12) surowiec dla drukarni; 13) owoc fasoli; 14) przepełnienie, tłok, ciasnota; 15) dawni polscy kawalerzyści; 16) miasto i port w Jordanii; 17) powitanie i pożegnanie na Hawajach; 18) rodzaj ciężkiej siekiery bojowej; 19) ukochana Konrada Wallenroda; 20) sklep z lekarstwami; 21) niejedna na pięciolinii; 22) imię Soplicy z "Pana Tadeusza"; 23) imię pisarza Brechta; 24) stolica prowincji Imbabura w Ekwadorze; 25) cienki powróz; 26) miasto w Strefie Gazy na granicy z Egiptem; 27) walczył z Moby Dickiem w powieści Melville'a; 28) suchy basen w stoczni; 29) moczary, grzęzawisko; 30) słynna pustynia w Chile; 31) drwiny, szyderstwa; 32) Zbigniew, wybitny kardiochirurg, minister zdrowia; 33) konkurent; 34) zatoka między archipelagiem Chiloé a Chile; 35) Rubinstein, polski pianista; 36) ubija asfalt; 37) Jan Chryzostom, pamiętnikarz; 38) serwuje drinki; 39) kobieta wrażliwa na piękno; 40) Makak królewski; 41) schodzi pod wodę; 42) oman, afrykańska bylina; 43) ciągła lub przerywana na drodze; 44) dba o formę i wyniki drużyny; 45) podstawa do kucia w kuźni; 46) Thomas, autor "Doktora Faustusa"; 47) grzywa pietruszki; 48) pakt północnoatlantycki; 49) zjawy, straszydła, zmory; 50) najczęściej główny plac w mieście

SUDOKU

	1	6			3			
2	7	5	1				3	9
	9		8	5			1	7
		4			9			2
			4	2			8	6
			5					
	3							
9	8				4			1
6						7	2	

112

1				6		4		7
7			2		3	9	1	5
					9		8	6
	1	5		3		8	4	
			5			7	6	1
	6		4				9	
5		1						
		3		2	6	1		
6			1	5	8		7	

113

2	6	1						4
	7	5	4				1	
		9		5		2		
		4					6	5
				8				
5	9		2	6			4	
			7		3			
7	5	2		4	9			6
								8

114

eprasa.pl 5dd44831be

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

SPRZEDAM lub wynajmę nieruchomość zabudowaną, numery działek 46/19, 46/20, 46/21, Grodziczno, tel.513-317-276.

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

USŁUGI

budowa | remont

AWARIE hydrauliczne, glazura, 669-336-031

PRACA

dam pracę

NA farmie drobiu, 668-047-381

PANIĄ do sprzątania domu, 605-635-949

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

AUTO-MOTO

kupię

SKUP AUT!!! NAJWYŻSZA CENA TEL. 730 750 266

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA - Stegna - 8 dni - maj od 1099zł/os., czerwiec od 1399zł/os., lipiec od 1349zł/os., sierpień od 1349zł/os., wrzesień od 1199zł/os., (55) 247-60-30, 534-244-044. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

WCZASY DLA SENIORA - Krynica Morska - 8 dni, marzec od 999zł/os., kwiecień od 1099zł/os., maj od 1249zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044, www.owcubex.pl, (55)247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

Ty pokazała, jak świat ulepszać, jak innym ludziom swe serce dawać.
Śpij dziś, kochana Mamo, snem ukojenia.
Boże, jak ciężko dziś się rozstawać.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 19 stycznia 2024 r. odeszła od nas na zawsze
Nasza Kochana Żona, Mama, Córka i Siostra

ś. † p.

Małgorzata Witkowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 27 stycznia 2024 r. (sobota) o godz. 9.30 odmówieniem Różańca w kościele pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Dywitach, po czym o godz. 10.00 zostanie odprawiona Msza św. żałobna. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

13924opb1-a-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska *Anna Michałowska*

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pana

Bernarda Tachlera

Pracownika Elektroakustyka
zatrudnionego w instytucji w latach 1990-2008.

Rodzinie Zmarłego i Bliskim
składamy wyrazy współczucia.

Dyrekcja, Muzycy i Pracownicy Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie

15124opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 21 stycznia 2024 r. odszedł od nas
ukochany Ojciec i Dziadek

ś. † p.

Stanisław Socki, lat 87.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w piątek, 26 stycznia 2024 r., o godz. 12.00 w parafii Najświętszej Maryi Panny Różańcowej przy ul. Żytniej 68 w Olsztynie, po czym nastąpi odprowadzenie do miejsca spoczynku na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążone w smutku, dzieci i wnuki

14324opb1-a-M

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

Pani **Elżbiecie Szymańskiej**
i **Jarosławowi Szymańskiemu**
oraz **Rodzinie i Bliskim**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy i Babci

składają Zarząd i Pracownicy Thale Sp. z o.o. Sp. k.

14724opb1-a-M

Jest jedna miłość, która nie liczy na wzajemność, nie szczędzi ofiar, płacze, a przebacza, odepchnięta wraca – to miłość macierzyńska.
Józef Ignacy Kraszewski

Drogiej **Małgosi i Jej mężowi**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Mamy

Haliny Strzyżewskiej

składają koleżanki i koledzy emeryci z Muzeum Warmii i Mazur

14624opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 23 stycznia 2024 r. odszedł o nas w wieku 70 lat
nasz kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p.

Józef Biryło

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 26 stycznia 2024 r. o godz. 9.00 w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 9.30 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza, a następnie na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina.

Zamiast kwiatów prosimy o uczczenie pamięci Zmarłego wsparciem szlachetnego celu charytatywnego poprzez wrzucenie datku do puszki po uroczystości w kościele.

15224opb1-a-M

SACRUM

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

Panu **Zbigniewowi Ciechomskiemu**
Członkowi Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Olsztynie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy WMARR S.A. w Olsztynie

14124opb1-a-M

Pani **Irenie Chmarycz**
rodzinie i najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają Wójt Gminy Jonkowo, Przewodniczący Rady Gminy Jonkowo oraz pracownicy urzędu

14424opb1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej Koleżanki

lek. **Anny Betley-Dudy**

Lekarz specjalista w dziedzinie psychiatrii i seksuologii, aktywnie zaangażowana w działania samorządu lekarzy i lekarzy dentystów, pełniąca przez wiele kadencji funkcję Członka Okręgowego Sądu Lekarskiego oraz Delegata na Okręgowy Zjazd Lekarzy.

Swoim odejściem pozostawiła wielką pustkę, będzie nam Jej brakowało...

Rodzinie i Przyjaciołom Zmarłej

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i Koledzy
z Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie
oraz Członkowie Okręgowego Sądu Lekarskiego

14224opb1-a-M

Z wielkim ubolewaniem przyjęliśmy wiadomość o odejściu naszej Koleżanki

lek. **Urszuli Vetter-Kowalskiej**

Lekarz pediatra,
pełniąca funkcję Zastępcy Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej
I kadencji Okręgowej Rady Lekarskiej
oraz Delegata na Okręgowy Zjazd Lekarzy.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci...

Rodzinie i Przyjaciołom Zmarłej

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i Koledzy
z Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie

14224opb1-b-M

Nineczko

łączymy się z Tobą w smutku i mamy nadzieję, że znajdziesz pocieszenie w swoich pięknych wspomnieniach o Andrzeju.

Składamy Tobie i Twojej rodzinie
najszczersze wyrazy współczucia.

Współpracownicy
z Wydziału Rodzinnego i Nieletnich SR w Olsztynie

14524opb1-a-M

eprasa.pl 5dd44831be

POLACY RACZEJ NIE MAJĄ SZANS

SKOKI NARCIARSKIE\\\ Piotr Żyła, Dawid Kubacki, Kamil Stoch, Aleksander Zniszczoł i Paweł Wąsek wystąpią w rozpoczynających się dzisiaj mistrzostwach świata w lotach narciarskich w austriackim Bad Mitterndorf. Tytułu broni Norweg Marius Lindvik.

MŚ w lotach narciarskich są organizowane od 1972 roku. Ich pierwszym triumfatorem był Szwajcar Walter Steiner. Impreza odbywa się co dwa lata.

Po kwalifikacjach wyłanianych jest 40 uczestników konkursu. Po pierwszej serii dwudniowych zawodów odpada dziesięciu, pozostali rywalizują do końca w czterech seriach. Impreza kończy się konkursem drużynowym. Dzisiaj w Bad Mitterndorf odbędą się kwalifikacje, na piątek i sobotę zaplanowano rywalizację indywidualną, a na niedzielę drużynową.

W 2022 ROKU W VIKERSUND TRIUMFOWAŁ LINDVIK. SREBRO WYWALCZYŁ SŁOWENIEC TIMI ZAJC, A BRĄZ AUSTRIAK STEFAN KRAFT. W ZAWODACH DRUŻYNOWYCH NAJLEPSI BYLI SŁOWEŃCY: TIMI ZAJC, ANZE LANISEK ORAZ DOMEN I PETER PREVC. ZA NIMI UPLASOWALI SIĘ NIEMCY I NORWEGOWIE.

Polacy w MŚ w lotach zdobyli dwa indywidualne medale. W 1979 roku Piotr Fijas był trzeci w Planicy, a w 2018 roku Stoch zajął drugie miejsce w Oberstdorfie, przegrywając jedynie z Norwegiem Danielem-Andre Tande. W sezonie 2017/18 Orzeł z Zębu był w wybitnej formie. W Pjongczangu zdobył złoty i brązowy medal olimpijski, wygrał Turniej Czterech Skoczni oraz drugi raz w karierze sięgnął po Kryształową Kulę. MŚ w lotach to jedyne zawody, których Stoch nie wygrał w swojej karierze.

Fin Matti Nykaenen był pierwszym skoczkiem, który przekroczył 190 metrów. 16 marca 1985 roku w Planicy osiągnął 191 m. Przez siedem lat rekord świata należał do Piotra Fijasa, który w 1987 roku na słoweńskim obiekcie skoczył 194 m. Dopiero po przebudowie obiektu jego wynik poprawił Austriak Martin Hoellwarth - 196 m. Jeszcze tego samego dnia na 203. metrze wylądował Fin Toni Nieminen.

Planica miejscem najdłuższego skoku była nieprzerwanie w latach 1985-2011. Wtedy zdetronizowała ją zmodernizowana norweska Vikersundbakken, na której ustanowiono sześć ostatnich rekordów. Obecnie od 18 marca 2017 roku należy do Austriaka Stefana Krafta i wynosi 253,5 m. W 2015 roku w Vikersund Rosjanin Dmitrij Wasiljew skoczył 254 m, ale nie ustał próby.

OD 2004 ROKU NA ZAKOŃCZENIE MŚ W LOTACH JEST ORGANIZOWANY KONKURS DRUŻYNOWY. POLACY ZDOBYLI DO TEJ PORY DWA BRĄZOWE MEDALE. W 2018 ROKU W OBERSTDORFIE TEJ SZTUKI DOKONALI ŻYŁA, STOCH, KUBACKI I STEFAN HULA, A DWA LATA PÓŹNIEJ POWTÓRZYLI TEN SUKCES W PLANICY, GDY HULĘ ZASTĄPIŁ ANDRZEJ STĘKAŁA.

Biało-czerwoni nie zachwycają formą w obecnym sezonie. Żyła, Kubacki, Stoch i Zniszczoł są w trzeciej dziesiątce generalnej klasyfikacji Pucharu Świata. Jeszcze ani razu nie znaleźli się w pierwszej dziesiątce indywidualnego konkursu. W niedzielę na zakończenie PolSKI Turnieju w Zakopanem Zniszczoł zajął 11. miejsce. W Pucharze Narodów Polacy zajmują szóstą pozycję i wyraźnie przegrywają z Austriakami, Niemcami, Słoweńcami, Norwegami i Japończykami.

Trudno oczekiwać, że biało-czerwoni w Bad Mitterndorf włączą się do walki o czołowe lokaty. Warto jednak wspomnieć, że wielu reprezentantów Polski ma imponujące rekordy życiowe w długości lotu. Żyła na skoczni Kulm w 2020 roku odniósł jedno z dwóch indywidualnych zwycięstw w Pucharze Świata. Skoczkowie pierwszy raz w tym sezonie będą rywalizować na mamucim obiekcie.

Fot. PAP/EPA

W składzie biało-czerwonej reprezentacji znalazł się Piotr Żyła

Głównym kandydatem do zwycięstwa w Bad Mitterndorf jest lider klasyfikacji generalnej PŚ - Stefan Kraft, który w tym sezonie wygrał siedem konkursów indywidualnych, w tym ostatni w Zakopanem. Austriak w swojej bogatej karierze już 109 razy stawał na podium indywidualnych zawodów PŚ, czym pobił rekord legendarnego Fina Janne Ahonena. Kraft ma dopiero 30 lat, więc wciąż może poprawiać to osiągnięcie.

Szansę na triumf ma również wicelider Pucharu Świata - Niemiec Andreas Wellinger oraz Japończyk Ryoyu Kobayashi - tegoroczny triumfator Turnieju Czterech Skoczni. O czołowe lokaty mogą powalczyć też Słoweńcy: Lovro Kos oraz bracia Peter i Domen Prevc. Niestety, kontuzja wyeliminowała Anze Laniska.

ROZMIAR SKOCZNI KULM W BAD MITTERNDORF WYNOSI 235 METRÓW. JEJ REKORDZISTĄ JEST PETER PREVC, KTÓRY W 2016 ROKU POSZYBOWAŁ TU 244 M. KULM JEST JEDNĄ Z CZTERECH MAMUCICH SKOCZNI NA ŚWIECIE, GDZIE CZĘSTO ODBYWAJĄ SIĘ ZAWODY NAJWYŻSZEJ RANGI. POZOSTAŁE SĄ W SŁOWEŃSKIEJ PLANICY, NORWESKIM VIKERSUND I NIEMIECKIM OBERSTDORFIE. SKOCZNIA W CZESKIM HARRAHOVIE POPADŁA W RUINĘ. OSTATNI RAZ MŚ W LOTACH ZOSTAŁY TAM ZORGANIZOWANE W 2014 ROKU.

PROGRAM ZAWODÓW:

* **Czwartek, g. 11.30** - oficjalny trening; **14** - kwalifikacje
* **Piątek, g. 13** - seria próbna; **14** - pierwsza i druga seria konkursu indywidualnego
* **Sobota, g. 13** - seria próbna; **14** - trzecia i czwarta seria konkursu indywidualnego
* **Niedziela, g. 13** - seria próbna; **14** - konkurs drużynowy

MEDALIŚCI MŚ W LOTACH

* **1972** (Planica): 1. Walter Steiner (Szwajcaria), 2. Heinz Wosipiwo (NRD), 3. Jiri Raska (Czechosłowacja)
* **1973** (Oberstdorf): 1. Hans-Georg Aschenbach (NRD), 2. Walter Steiner (Szwajcaria), 3. Karel Kodejska (Czechosłowacja)
* **1975** (Bad Mitterndorf/Tauplitz): 1. Karel Kodejska (Czechosłowacja), 2. Rainer Schmidt (NRD), 3. Karl Schnabl (Austria)
* **1977** (Vikersund): 1. Walter Steiner (Szwajcaria), 2. Anton Innauer (Austria), 3. Henry Glass (NRD)
* **1979** (Planica): 1. Armin Kogler (Austria), 2. Axel Zitzmann (NRD), 3. Piotr Fijas (Polska)
* **1981** (Oberstdorf): 1. Jari Puikkonen (Finlandia), 2. Armin Kogler (Austria), 3. Tom Levorstad (Norwegia)
* **1983** (Harrachov): 1. Klaus Ostwald (NRD), 2. Pavel Ploc (Czechosłowacja), 3. Matti Nykaenen (Finlandia)
* **1985** (Planica): 1. Matti Nykaenen (Finlandia), 2. Jens Weissflog (NRD), 3. Pavel Ploc (Czechosłowacja)
* **1986** (Bad Mitterndorf/Tauplitz): 1. Andreas Felder (Austria), 2. Franz Neulaendtner (Austria), 3. Matti Nykaenen (Finlandia)
* **1988** (Oberstdorf): 1. Ole Gunnar Fidjestoel (Norwegia), 2. Primoz Ulaga (Jugosławia), 3. Matti Nykaenen (Finlandia)
* **1990** (Vikersund): 1. Dieter Thoma (RFN), 2. Matti Nykaenen (Finlandia), 3. Jens Weissflog (NRD)
* **1992** (Harrachov): 1. Noriaki Kasai (Japonia), 2. Andreas Goldberger (Austria), 3. Roberto Cecon (Włochy)
* **1994** (Planica): 1. Jaroslav Sakala(Czechy), 2. Espen Bredesen (Norwegia), 3. Roberto Cecon (Włochy)
* **1996** (Bad Mitterndorf/Tauplitz): 1. Andreas Goldberger (Austria), 2. Janne Ahonen (Finlandia), 3. Urban Franc (Słowenia)
* **1998** (Oberstdorf): 1. Kazuyoshi Funaki (Japonia), 2. Sven Hannawald (Niemcy), 3. Dieter Thoma (Niemcy)
* **2000** (Vikersund): 1. Sven Hannawald (Niemcy), 2. Andreas Widhoelzl (Austria), 3. Janne Ahonen (Finlandia)
* **2002** (Harrachov): 1. Sven Hannawald (Niemcy), 2. Martin Schmitt (Niemcy), 3. Matti Hautamaeki (Finlandia)
* **2004** (Planica): 1. Roar Ljoekelsoey (Norwegia), 2. Janne Ahonen (Finlandia), 3. Tami Kiuru (Finlandia)
* **2006** (Bad Mitterndorf/Tauplitz): 1. Roar Ljoekelsoey (Norwegia), 2. Andreas Widhoelzl (Austria), 3. Thomas Morgenstern (Austria)
* **2008** (Oberstdorf): 1. Gregor Schlierenzauer (Austria), 2. Martin Koch (Austria), 3. Janne Ahonen (Finlandia)
* **2010** (Planica): 1. Simon Ammann (Szwajcaria), 2. Gregor Schlierenzauer (Austria), 3. Anders Jacobsen (Norwegia)
* **2012** (Vikersund): 1. Robert Kranjec (Słowenia), 2. Rune Velta (Norwegia), 3. Martin Koch (Austria)
* **2014** (Harrachov): 1. Severin Freund (Niemcy), 2. Anders Bardal (Norwegia), 3. Peter Prevc (Słowenia)
* **2016** (Bad Mitterndorf): 1. Peter Prevc (Słowenia), 2. Kenneth Gangnes (Norwegia), 3. Stefan Kraft (Austria)
* **2018** (Oberstdorf): 1. Daniel-Andre Tande (Norwegia), 2. Kamil Stoch (Polska), 3. Richard Freitag (Niemcy)
* **2020** (Planica): 1. Karl Geiger (Niemcy), 2. Halvor Egner Granerud (Norwegia), 3. Markus Eisenbichler (Niemcy)
* **2022** (Vikersund): 1. Marius Lindvik (Norwegia), 2. Timi Zajc (Słowenia), 3. Stefan Kraft (Austria)

KONKURSY DRUŻYNOWE

Tylko trzy kraje zdobyły dotychczas złote medale drużynowego konkursu mistrzostw świata w lotach narciarskich. Pięć triumfów mają w dorobku Norwegowie, trzy Austriacy, a jeden Słoweńcy, którzy w niedzielę w Bad Mitterndorf będą bronić tytułu sprzed dwóch lat z Vikersund. Polacy na podium stali dwa razy. W 2018 i 2020 roku plasowali się na trzeciej pozycji.

* **2004:** 1. Norwegia, 2. Finlandia, 3. Austria (...) 8. Polska (Mateusz Rutkowski, Robert Mateja, Wojciech Skupień, Adam Małysz)
* **2006:** 1. Norwegia, 2. Finlandia, 3. Niemcy (...) 9. Polska (Małysz, Stefan Hula, Kamil Stoch, Mateja)
* **2008:** 1. Austria, 2. Finlandia, 3. Norwegia (...) 10. Polska (Stoch, Piotr Żyła, Hula, Małysz)
* **2010:** 1. Austria, 2. Norwegia, 3. Finlandia, 4. Polska (Stoch, Łukasz Rutkowski, Hula, Małysz)
* **2012:** 1. Austria, 2. Niemcy, 3. Słowenia (...) 7. Polska (Maciej Kot, Żyła, Krzysztof Miętus, Stoch)
* **2016:** 1. Norwegia, 2. Niemcy, 3. Austria (...) 5. Polska (Stoch, Klemens Murańka, Dawid Kubacki, Hula)
* **2018:** 1. Norwegia, 2. Słowenia, 3. Polska (Żyła, Hula, Kubacki, Stoch)
* **2020:** 1. Norwegia, 2. Niemcy, 3. Polska (Żyła, Andrzej Stękała, Stoch, Kubacki)
* **2022:** 1. Słowenia, 2. Niemcy, 3. Norwegia (...) 5. Polska (Żyła, Kubacki, Stoch, Jakub Wolny)

eprasa.pl 5dd44831be

BŁASZCZYKOWSKI ZAWSZE NA 100 PROCENT

PIŁKA NOŻNA\\\ Awans na mistrzostwa Europy to nie będzie prosta sprawa, ale wierzę w naszą reprezentację, a wiara w sporcie jest bardzo ważna - przyznał Jakub Błaszczykowski, który w zeszłym roku zakończył bogatą piłkarską karierę.

Biało-czerwoni w eliminacjach Euro 2024 zajęli trzecie miejsce w grupie E i nie wywalczyli awansu na rozgrywany w Niemczech turniej. W marcu wezmą udział w barażach. Najpierw podejmą Estonię na PGE Narodowym, a następnie zmierzą się na wyjeździe ze zwycięzcą starcia Walia - Finlandia.

- Boisko wszystko weryfikuje. Każdy mecz zaczyna się od wyniku 0:0 i nikt nie może sobie dopisać punktów. Tak należy do tego podejść. Na pewno w kwietniu będziemy mądrzejsi. Nie jestem wróżką, ale życzę naszym wszystkiego dobrego - powiedział były kapitan reprezentacji Polski.

16 CZERWCA 2023 ROKU BŁASZCZYKOWSKI ROZEGRAŁ 16 MINUT W WYGRANYM 1:0 MECZU TOWARZYSKIM Z NIEMCAMI. BYŁ TO JEGO POŻEGNALNY WYSTĘP W KOSZULCE Z ORŁEM NA PIERSI. OD 2005 ROKU ROZEGRAŁ 109 MECZÓW W REPREZENTACJI POLSKI I ZDOBYŁ 21 GOLI.

Fot. Emil Marecki

W reprezentacji Polski Kuba Błaszczykowski rozegrał 109 meczów

- Zawsze robiłem wszystko na 100 procent, ale w sporcie nie zawsze się wygrywa. Niekiedy ponosi się też porażki. Najważniejsze jednak, żeby później z czystym sumieniem móc stanąć przy lustrze - oświadczył Błaszczykowski, który pierwsze sukcesy odniósł z Wisłą Kraków. Jako zawodnik tego klubu był powoływany do reprezentacji przez selekcjonerów Pawła Janasa i Leo Beenhakkera. W 2007 roku przeszedł do Borussii Dortmund, gdzie spędził kolejne dziewięć lat. W tym czasie dwukrotnie wygrał Bundesligę, ponadto zdobył dwa Puchary i Superpuchary Niemiec.

Wraz z Łukaszem Piszczkiem i Robertem Lewandowskim tworzył polskie trio w zespole prowadzonym przez trenera Juergena Kloppa. W 2013 roku Borussia z trzema Polakami w składzie dotarła do finału Ligi Mistrzów, ale na londyńskim Wembley przegrała 1:2 z Bayernem Monachium.

- NIE SPODZIEWAŁEM SIĘ, ŻE MOJA KARIERA POTOCZY SIĘ TAK PIĘKNIE. PODCHODZIŁEM DO WSZYSTKIEGO Z DYSTANSEM. STARAŁEM SIĘ ROBIĆ WSZYSTKO KROK PO KROKU. SKUPIAŁEM SIĘ NA NAJBLIŻSZYM MECZU. KONCENTROWAŁEM SIĘ NA KAŻDYM KOLEJNYM TRENINGU - WSPOMNIAŁ 38-LATEK.

Następnie Błaszczykowski występował w Fiorentinie i Wolfsburgu, a w lutym 2019 roku wrócił do Wisły Kraków, wspierając finansowo klub, któremu groziło bankructwo.

- Myślę teraz o tym, że kariera piłkarska minęła bardzo szybko, a jeszcze kilkanaście lat temu wydawało mi się, że mam dużo czasu, żeby coś osiągnąć. Doświadczenie życiowe uczy i sprowadza na ziemię - zauważył.

Sezon 2022/23 był ostatnim w karierze Błaszczykowskiego. Polscy kibice zapamiętali go m.in. z dobrych występów podczas Euro 2016, gdy strzelił gole reprezentacjom Ukrainy i Szwajcarii. Biało-czerwoni pod wodzą trenera Adama Nawałki dotarli do ćwierćfinału, w którym po rzutach karnych odpadli z późniejszymi triumfatorami - Portugalczykami. Ostatniej jedenastki nie wykorzystał wówczas Błaszczykowski. Fani okazali wtedy wsparcie jednemu z liderów reprezentacji i przyjechali pod jego dom w Truskolasach, gdy wrócił z turnieju rozgrywanego we Francji.

- Kończąc karierę wiem, jaki ogrom wsparcia dostałem od kibiców, rodziny i wszystkich zaangażowanych ludzi. Z mojej perspektywy najlepsze słowo, które mogę powiedzieć to „dziękuję" - podkreślił.

Błaszczykowski został wyróżniony za całokształt kariery podczas niedawnej Gali Mistrzów Sportu, gdzie nagrodzono najlepszych polskich sportowców za ich osiągnięcia w 2023 roku. 38-latek pierwszy raz wziął udział w tym wydarzeniu, choć kilkukrotnie był nominowany w plebiscycie.

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA\\\ Mistrz świata Dania oraz obrońca tytułu Szwecja, już wcześniej pewne awansu do półfinałów rozgrywanych w Niemczech mistrzostw Europy, zgodnie przegrały na zakończenie zmagań w grupie II drugiej rundy turnieju. Obie skandynawskie ekipy wyraźnie treningowo potraktowały mecze - Dania przegrała ze Słowenią, a Szwecja z Norwegią.

*** Wyniki:** Holandia - Portugalia 33:33 (17:15), Słowenia - Dania 28:25 (17:14), Norwegia - Szwecja 33:23 (15:12). Austria - Islandia 24:26 (8:14), Mecze Francja - Węgry i Niemcy - Chorwacja zakończyły się po oddaniu gazety do druku.

*** Piątek, g. 15:** o 5. miejsce: 3A – Słowenia; **g. 17.45:** półfinał: Francja – Szwecja, **g. 20.30:** półfinał: 2A – Dania (20:30); **niedziela, g. 15:** mecz o 3. miejsce; **g. 17.45:** finał.

GRUPA I

1. Francja*	8	139:122
2. Niemcy*	5	113:107
3. Węgry*	4	119:116
4. Austria	4	132:138
5. Islandia	4	142:152
6. Chorwacja*	1	116:126

* mecz mniej

GRUPA II

1. Dania	8	158:132
2. Szwecja	6	147:144
3. Słowenia	6	145:147
4. Portugalia	5	163:172
5. Norwegia	4	150:149
6. Holandia	1	154:173

Europejska Federacja Piłki Ręcznej (EHF) myśli o tym, by finał mistrzostw kontynentu mężczyzn w 2028 roku zorganizować na słynnym stadionie Santiago Bernabeu, z którego na co dzień korzystają piłkarze Realu Madryt. - To byłby dopiero numer - przyznał szef tej organizacji Michael Wiederer.

Fot. PAP/EPA

Austriacki bramkarz Constantin Moestl

Mistrzostwa Europy za cztery lata odbędą się od 13 do 30 stycznia, a współgospodarzami będą Hiszpania, Portugalia i Szwajcaria.

Na spotkaniach piłkarskich na stadionie Realu regularnie zasiada po 80 tysięcy fanów.

- Nazwa Bernabeu kojarzy się jednoznacznie, ma swój wymiar. Do 2028 roku jeszcze daleko, ale zajmujemy się tym intensywnie - dodał prezes EHF. Mecz otwarcia trwającego w Niemczech tegorocznego Euro obejrzało na stadionie w Duesseldorfie 53 586 widzów, co jest rekordową publicznością w historii tej dyscypliny.

FUTSAL\\\ Pierwszoligowy Stomil przegrał w Białymstoku z miejscowym Heliosem.

*** Helios Białystok - Stomil Olsztyn 3:1 (2:1)**
1:0 - Dąbrowska (6), 2:0 - Kalisz (6), 2:1 - Lena Szczepkowska (16), 3:1 - Kalisz (36)

- Od początku widoczna była walka i duża determinacja obu drużyn. Mimo naszych starań nie udało nam się strzelić więcej bramek i mecz zakończył się naszą porażką - powiedziała Małgorzata Milewska, zawodniczka Stomilu. Stomil zajmuje 3. miejsce w tabeli z dorobkiem 12 punktów. 4 lutego podopieczne Marka Maleszewskiego mają zagrać na wyjeździe z Forty Piątnica.

PIŁKA NOŻNA\\\ Podczas zgrupowania w hiszpańskim L'Albir Piast Gliwice pokonał 1:0 (0:0) Wolfsberger AC, siódmy zespół austriackiej ekstraklasy.

* Mauricio Pellegrino jest nowym trenerem Cadiz CF. Argentyńczyk zastąpił Sergio Gonzaleza, pod którego wodzą zespół przegrał trzy ostatnie mecze i spadł na 18. miejsce w lidze hiszpańskiej.

eprasa.pl 5dd44831be

W MONTE CARLO ZACZYNA SIĘ SEZON

SPORTY MOTOROWE\\\ Dzisiaj rusza 92. edycja Rajdu Monte Carlo, pierwsza runda mistrzostw świata sezonu 2024. Już po raz trzeci w historii czołowi kierowcy świata w kategorii WRC pojadą samochodami z napędem hybrydowym. Polacy nie startują.

W Monte Carlo nie wystąpi dwukrotny mistrz świata Kalle Rovanpera. Brak Fina na liście startowej nie jest zaskoczeniem, bo tuż po zakończeniu sezonu 2023 Rovanpera, który po raz drugi z rzędu zdobył tytuł mistrzowski, poinformował, że w nowym sezonie rezygnuje z całego programu startów w teamie Toyoty Racing i weźmie udział tylko w wybranych rundach. Powodem - jak przyznał - jest m.in. chęć sprawdzenia się w innych dyscyplinach motosportu.

JEŻDŻĘ SAMOCHODAMI RAJDOWYMI JUŻ OD 15 LAT, CZYLI DOŚĆ DŁUGO. KILKA OSTATNICH SEZONÓW BYŁO NIEZWYKŁYCH, PRZYNIOSŁO MI OLBRZYMIE SUKCESY, ALE BYŁY ONE TEŻ BARDZO WYMAGAJĄCE PSYCHICZNIE I FIZYCZNIE - WYJAŚNIŁ FIN, KTÓRY PO RAZ PIERWSZY ZA KIEROWNICĄ RAJDÓWKI ZASIADŁ POD OKIEM OJCA W WIEKU... OŚMIU LAT.

Rok 2024 wykorzystać na lepsze „naładowanie akumulatorów", zanim ponownie wróci do startów na pełen etat. Wspomniał też, że ta decyzja pozwoli mu m.in. częściej startować w drifcie i być może zaangażować się jeszcze w inne wydarzenia samochodowe.

W Monte Carlo pojedzie natomiast Francuz Sebastien Ogier, drugi z kierowców japońskiego teamu, ośmiokrotny mistrz świata, który ma także ograniczony program startów w tym sezonie. Ogier chce walczyć o dziesiąte w karierze zwycięstwo w tym rajdzie, w ubiegłym roku o 19 sekund był szybszy od Rovanpery.

Ogier po raz dziewiąty wygrał wtedy rundę otwarcia sezonu i wyprzedził dziewięciokrotnego mistrza świata Francuza Sebastiena Loeba. Loeb wygrał bowiem w Monte Carlo w sezonach 2003, 2004, 2005, 2007, 2008, 2012, 2013 i 2022, natomiast Ogier w 2009, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2021 i 2023.

JUŻ PO RAZ TRZECI ŚWIATOWA CZOŁÓWKA RAJDOWA POJEDZIE W MONTE CARLO W KATEGORII WRC SAMOCHODAMI Z NAPĘDEM HYBRYDOWYM. ERA SAMOCHODÓW NAPĘDZANYCH WYŁĄCZNIE SILNIKAMI SPALINOWYMI ZAKOŃCZYŁA SIĘ PO SEZONIE 2021.

Od 2022 weszły auta wyposażone właśnie w napęd hybrydowy. To połączenie turbodoładowanego silnika o pojemności 1,6 litra z zestawem motoru elektrycznego. We wszystkich autach Rally1 jest instalowany taki sam, opracowany i produkowany przez koncern Compact Dynamics.

Zestaw elektryczny dostarcza chwilowo do 100 kW, co wynosi dodatkowo ponad 130 koni mechanicznych. Moc z silnika elektrycznego kierowca wykorzystuje w każdym momencie pokonywania odcinka specjalnego, oczywiście tylko wtedy, gdy bateria o pojemności 3,9 kWh została naładowana podczas wcześniejszego hamowania.

Samochody w specyfikacji Rally1 oprócz napędu hybrydowego mają m.in. zmienioną konstrukcję klatki bezpieczeństwa, mniejszy skok zawieszenia, wyższą o około 79 kg masę minimalną i pięciobiegową skrzynię biegów. Akumulator ładuje się podczas odzyskiwania energii przy hamowaniu, albo w strefie serwisowej rajdu. Pełne naładowanie przez kabel zajmuje około 25 minut. Hybrydowy osprzęt waży około 100 kg i jest chłodzony cieczą oraz powietrzem.

MONTE CARLO TO NAJSTARSZY RAJD ŚWIATA ODBYWAJĄCY SIĘ OD 1911 ROKU.

Fot. Tomasz Filipiak

Rajd Polski powrócił do kalendarza rajdowych mistrzostw świata

ORGANIZOWANY TRADYCYJNIE W STYCZNIU, ROZGRYWA SIĘ NA CZĘSTO ZAŚNIEŻONYCH I OBLODZONYCH DROGACH ASFALTOWYCH NA POŁUDNIU FRANCJI. W OSTATNICH LATACH, ZWŁASZCZA W SEZONIE 2023, POGODA BYŁA BARDZIEJ WIOSENNA NIŻ ZIMOWA, ALE TYM RAZEM PROGNOZY ZAPOWIADAJĄ, ŻE MOŻE TO BYĆ PRAWDZIWA ZIMOWA RUNDA.

Tegoroczna impreza po raz 52. będzie rundą rajdowych mistrzostw świata rozgrywanych w obecnym systemie. Pierwszy raz o punkty walczono w Monte Carlo w 1973 roku. Przez te lata nie znalazła się w mistrzowskim kalendarzu w 1974 i 1996 roku oraz w latach 2009-2011, gdy była rundą Intercontinental Rally Challenge (IRC).

W Monte Carlo startowali także Polacy - na przykład w roku 1926 Kazimierz Weisblatt wystartował Chryslerem i zajął 4. miejsce (na 24 sklasyfikowanych). Dwa lata później Piotr hr. Rostworowski i Michał Harkawy jechali samochodem Tatra, ale wycofali się z powodu przekroczenia limitów czasu – zawinili czescy... celnicy, którzy odprawę graniczną przeprowadzali wyjątkowo drobiazgowo.

Natomiast w 1960 roku dwie polskie załogi pojechały... Syrenami 101. Marek Varisella i Marian Repeta zajęli 99. miejsce, natomiast druga załoga nie dojechała do mety.

Syrena w rajdzie Monte Carlo pojawiła się jeszcze w 1962 oraz w 1964 roku. Oczywiście, bez sukcesów. Dla odmiany w 1972 roku załoga Robert Mucha-Lech Jaworowicz, jadąc Fiatem 125 p, wygrała w klasie samochodów do 1600 cm3!

MONTE CARLO JEST PRZEZ WIĘKSZOŚĆ KIEROWCÓW UWAŻANY ZA - ZE WZGLĘDU NA ZMIENNE WARUNKI ATMOSFERYCZNE - JEDNĄ Z NAJTRUDNIEJSZYCH IMPREZ W KALENDARZU. O ZWYCIĘSTWIE CZASAMI DECYDUJE SZCZĘŚCIE.

Fot. wikimedia

2004 rok - Marcus Groenholm w Peugeocie 307 WRC na trasie Rajdu Monte Carlo

Tak właśnie było w 2011 roku, gdy niespodziewanie triumfował trzykrotny mistrz Polski Francuz Bryan Bouffier (Peugeot 207 S2000). Francuz awansował na pozycję lidera po tym, gdy na przejazd dwóch górskich odcinków specjalnych jako jedyny ze wszystkich kierowców założył zimowe opony. Dzięki temu, jadąc w śnieżnej zamieci, oba oesy wygrał z ogromną przewagą i choć wcześniej na żadnym z innych odcinków specjalnych nie uzyskał najlepszego czasu - zwyciężył w całym rajdzie.

Najświeższe informacje pogodowe mówią, że temperatura powietrza będzie w tym roku oscylowała w granicach minus 2-4 st. C. Odcinki w dolnych partiach Alp są bez śniegu, ale wyżej drogi są pokryte lodem.

Pod nieobecność we wszystkich rundach cyklu Rovanpery i Ogiera, głównym kandydatem do zwycięstwa w mistrzostwach świata jest Brytyjczyk Elfyn Evans (Toyota Yaris Rally1), drugi w sezonie 2023. Jego rywalami będą zapewne Belg Thierry Neuville i Estończyk Ott Tanak (obaj Hyundai I20 Rally1). Ten drugi po rocznej przygodzie z zespołem Forda wrócił do Hyundaia i zapowiada walkę o tytuł.

Tegoroczna pierwsza runda MŚ ma prawie 1650 km, w tym 324,4 km podzielone na 17 odcinków specjalnych. Impreza rozpocznie się dzisiaj od prezentacji na słynnym Place du Casino w Monako. Na pierwszy odcinek specjalny Evans wyruszy o godz. 20.35.

TRIUMFATORZY RMC W LATACH 2013-2023

2023 – Sebastien Ogier
2022 – Sebastien Loeb
2021 – Sebastien Ogier
2020 – Thierry Neuville
2019 – Sebastien Ogier
2018 – Sebastien Ogier
2017 – Sebastien Ogier
2016 – Sebastien Ogier
2015 – Sebastien Ogier
2014 – Sebastien Ogier
2013 – Sebastien Loeb

KALENDARZ RMŚ

W sezonie 2024 zostanie rozegranych 13 rund rajdowych mistrzostw świata. Do kalendarza po przerwie wrócił Rajd Polski, który odbędzie się od 27 do 30 czerwca.

* Rajd Monte Carlo: 25-28 stycznia (asfalt/śnieg)
* Rajd Szwecji: 15-18 lutego (śnieg)
* Rajd Safari: 28-31 marca (szuter)
* Rajd Chorwacji: 18-21 kwietnia (asfalt)
* Rajd Portugalii: 9-12 maja (szuter)
* Rajd Sardynii: 30 maja-2 czerwca (szuter)
* ORLEN 80. Rajd Polski: 27-30 czerwca (szuter)
* Rajd Łotwy: 18-21 lipca (szuter)
* Rajd Finlandii: 1-4 sierpnia (szuter)
* Rajd Akropolu: 5-8 września (szuter)
* Rajd Chile: 26-29 września (szuter)
* Rajd Europy Centralnej: 31 października-3 listopada (asfalt)
* Rajd Japonii: 21-24 listopada (asfalt)

KLASYFIKACJA WSZECH CZASÓW

(od 1979 roku)

W sezonie 2023 Fin Kalle Rovanpera (Toyota Yaris Rally1) po raz drugi z rzędu został rajdowym mistrzem świata. W wieku 23 lat obronił tytuł, ale rekordzistą jest Francuz Sebastien Loeb, który w latach 2004-2012 triumfował dziewięć razy z rzędu.

9 - Sebastien Loeb (Francja): 2004-12
8 - Sebastien Ogier (Francja): 2013-18, 20-21
4 - Tommi Makinen (Finlandia): 1996-99, Juha Kankkunen (Finlandia): 1986-87, 91, 93
2 - Marcus Groenholm (Finlandia: 2000, 02; Carlos Sainz (Hiszpania): 1990, 92; Miki Biasion (Włochy): 1988-89; Walter Roehrl (Niemcy): 1980, 82; Kalle Rovanpera (Finlandia): 2022-23
1 - Ott Tanak (Estonia): 2019; Petter Solberg (Norwegia): 2003, Richard Burns (W. Brytania): 2001, Colin McRae (W. Brytania): 1995, Didier Auriol (Francja): 1994, Timo Salonen (Finlandia): 1985, Stig Blomqvist (Szwecja): 1984, Hannu Mikkola (Finlandia): 1983, Ari Vatanen (Finlandia): 1981, Bjoern Waldegard (Szwecja): 1979

eprasa.pl 5dd44831be

HUBERT HURKACZ POŻEGNAŁ AUSTRALIĘ

TENIS\\\ Hubert Hurkacz po raz pierwszy wystąpił w ćwierćfinale wielkoszlemowego Australian Open. Mimo porażki z Rosjaninem Daniiłem Miedwiediewem dostrzegł pozytywy w swojej grze. - Jestem na dobrej drodze - ocenił najlepszy polski tenisista.

Pierwszy w karierze ćwierćfinał 26-letniego wrocławianina na kortach Melbourne Park pełen był emocji i zwrotów akcji. Rozstawiony z numerem dziewiątym Polak może się czuć zawiedziony, bo długimi fragmentami to on był stroną dominującą, gra toczyła się na jego warunkach, a w całym spotkaniu zdobył osiem punktów więcej niż trzeci na świecie, dokładnie rok starszy od niego rywal.

- CZUJĘ ROZCZAROWANIE, NIE WIEM, ILE BĘDZIE WE MNIE SIEDZIAŁO, BO TO NAPRAWDĘ BYŁA KWESTIA PARU PUNKTÓW W KILKU MOMENTACH. TO BYŁA WYRÓWNANA BITWA - PRZYZNAŁ HURKACZ NA KONFERENCJI PRASOWEJ.

- Zagrałem tu kilka dobrych meczów. W Australii gra mi się przyjemnie i chciałbym zajść jeszcze dalej. Dałem dziś z siebie wszystko, ale to nie wystarczyło. Muszę wrócić do pracy - dodał.

Z Miedwiediewem Polak zmierzył się po raz szósty i doznał trzeciej porażki. W 2021 roku był górą po pięciosetowym boju w 1/8 finału Wimbledonu. Jeszcze w tym samym sezonie dwukrotnie zwyciężył Rosjanin - w ćwierćfinale w Toronto oraz w fazie grupowej ATP Finals.

Kolejne dwa spotkania miały miejsce w 2022 roku i oba wygrał podopieczny Craiga Boyntona - najpierw w ćwierćfinale w Miami, a potem w finale w Halle, gdzie Miedwiediew występował jako lider światowego rankingu.

- Widzę wiele pozytywów, nastąpił postęp w kilku aspektach mojej gry, ale wciąż są pewne rzeczy do poprawy. Jestem jednak na dobrej drodze - ocenił Hurkacz.

Ćwierćfinał to najlepszy wynik w Australian Open Hurkacza. Dzięki temu w najbliższym notowaniu światowego rankingu zamelduje się na najwyższym w karierze ósmym miejscu. Zapracował też na premię

Fot. PAP/EPA

Hubert Hurkacz opuścił Australię bogatszy o ponad półtora miliona złotych

w wysokości 600 tys. dolarów australijskich, czyli prawie 1,6 mln złotych.

- Jestem coraz bardziej doświadczony i cały czas trenuję. Ufam procesowi. Coraz lepiej rozumiem siebie, umiem wykorzystywać swoje atuty. Oczywiście chciałbym wygrać kilka turniejów i lepiej grać w Wielkim Szlemie - podkreślił Polak. W Wielkim Szlemie jego najlepszym wynikiem pozostaje półfinał Wimbledonu 2021.

A Miedwiediew w półfinale Australian Open zagra z rozstawionym z numerem szóstym Alexandrem Zverevem, który pokonał Hiszpana Carlosa Alcaraza (nr 2.) 6:1, 6:3, 6:7 (2-7), 6:4. Z Alcarazem zmierzył się po raz ósmy i odniósł piąte zwycięstwo. Tym samym 26-letni Niemiec szósty raz wystąpi w wielkoszlemowym półfinale. Do finału dotarł tylko w US Open 2020. Wówczas przegrał z Austriakiem Dominikiem Thiemem.

W drugim półfinale rozstawiony z jedynką Serb Novak Djokovic trafił na Włocha Jannikq Sinnera (4).

NATOMIAST WŚRÓD KOBIET TURNIEJOWA DWUNASTKA CHINKA QINWEN ZHENG POKONAŁA ROSJANKĘ ANNĘ KALINSKĄ 6:7 (4-7), 6:3, 6:1 I AWANSOWAŁA DO PÓŁFINAŁU, W KTÓRYM ZMIERZY SIĘ Z UKRAIŃSKĄ KWALIFIKANTKĄ DAJANĄ JASTREMSKĄ. DLA OBU ZAWODNICZEK BĘDZIE TO PIERWSZY WIELKOSZLEMOWY PÓŁFINAŁ W KARIERZE.

W poniedziałkowym notowaniu światowego rankingu Zheng po raz pierwszy w karierze znajdzie się w czołowej dziesiątce. Jeśli przegra z Jastremską, będzie to 10. miejsce. Awans do finału pozwoli jej przesunąć się na siódmą pozycję, a triumf w imprezie na szóstą.

Warto przypomnieć, że Jastremska wygrała 6:3, 6:4 z Czeszką Lindą Noskovą, pogromczynią Igi Świątek w 3. rundzie. Ukrainka na liście WTA jest dopiero 93. i do turnieju głównego przebijała się przez kwalifikacje. Jest pierwszą od 1978 roku kwalifikantką, która awansowała do półfinału Australian Open.

W drugim półfinale broniąca tytułu i rozstawiona z numerem drugim Białorusinka Aryna Sabalenka zagra z Amerykanką Coco Gauff (nr 4.).

* Jan Zieliński w parze z tenisistką z Tajwanu Su-Wei Hsieh awansowali do finału gry Australian Open. W półfinale pokonali parę gospodarzy Jaimee Fourlis i Andrew Harrisa 7:6 (10-8), 6:2.

Mniej szczęścia Zieliński miał w grze deblowej, bo razem z Hugo Nysem w ćwierćfinale ulegli Niemcom Yannickowi Hanfmannowi i Dominikowi Koepferowi 4:6, 6:7 (3-7).

REKLAMA

PARTNER STRATEGICZNY
citi citi handlowy

ORGANIZATOR
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI

PARTNERZY I PATRONI HONOROWI
FLOTA BALU
VOLVO
NORD AUTO
HOTEL MARINA CLUB Destination SPA
Aura Centrum Olsztyna
Warmińska Aura
#poprawsobienastrój
GALERIA WARMIŃSKA
POWIAT OLSZTYŃSKI
STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako
Ministerstwo Sportu i Turystyki
tworzymy polski sport
WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński
PATRONAT HONOROWY Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz
Patronat Honorowy Witold Wróblewski Prezydent Elbląga
PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz
elk tu wracam
JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski

63 PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PATRONI MEDIALNI
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
wawa.info warszawa • mazowsze
GO TV
MAM MARKI WARMII I MAZUR
BIZNES WARMII I MAZUR
TVP3 OLSZTYN
POLSKIE RADIO OLSZTYN

424otbp-H-K

eprasa.pl 5dd44831be

1424otbp-a-K

eprasa.pl 5dd44831be